

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamiana wała nauczyciela Jana Mirkowskiego w Korezminie, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatowej dwuklasowej w Uhnowie.

Obwieszczenie.

C. k. Rada szkolna krajowa poleca dzieło p. t. „Pierwsza książka polska do czytania dla szkół przemysłowych — kurs wstępny” — cena egzemplarza oprawnego 40 ct. w. a. we Lwowie, nakładem Towarzystwa pedagogicznego 1886. (Wydawnictwo komisji krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzieł. — Tom I.) do bibliotek szkół ludowych i do tymczasowego użytku na książki do czytania na nauce dopełniającej (niedzielnej) w szkołach ludowych miejskich.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 5 czerwca 1886.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Senat francuski prędzej zatwierdził wyrok banicyjny i większą ilością głosów, niż przewidywano po dyskusji wstępnej i niż przypuszczać było można, opierając domysł na faksie, że nie tylko sama prawica, ale i wielu republikanów z centrum wystąpiło przeciw ustawie wyjątkowej. Najznakomitszym przeciwnikiem z obozu republikańskiego był senator Juliusz Simon. W świetnym przemówieniu przedstawił on zasadnicze powody swojej niechęci do środków wyjątkowych przeciw obywatelom Francyi, których jak słusznie twierdził, jedyną winą to, że są przedmiotem podejrzeń. Jeden z dzienników paryskich, oddający zapatrywania tego senatora, bardzo trafnie podnosi, że wprawdzie można wędzić z granic kraju ludzi, którzy są powodem trwogi, ale niepodobna równocześnie samej trwogi usunąć. Tenże sam dziennik komentując słowa Simona, że republika dopóty będzie bezpieczną, dopóki do dawnych nie przyłączy nowych błędów politycznych, z naciskiem zaznacza, że nowy krok rządu republikańskiego odczuto powszechnie jako błąd bardzo ważny. Organa umiarkowane przyznają to otwarcie. Przebiega w nich owa zaznaczona powyżej trwoga, której nie uczuwa społeczeństwo po żadnym dodatnim objawie w dziedzinie prawodawczej. Oboz republikański nie może nawet przytoczyć na swoją obronę zgodności zapatrywań swoich właścicielów zwolenników, najszczerzi bowiem republikanie, którzy traktowali kwestyę z zasadniczego punktu widzenia, sprzeciwiali się banicyi tak samo, jak prawica Izby deputowanych

i jak nieliczni senatorowie frakcyi zachowawczej. Tylko więc skrajne żywioły, powodowane nienawiścią, domagały się natarczywie uchwały, z którą p. Freycinet zsolidaryzował się, czując wszelkimi, iż nie jest usprawiedliwioną. Świadczy o tem najlepiej mowa prezesa gabinetu, wypowiedziana w senacie. Mowa to długa, ale oprócz reminiscencyj o wzorowych rządzeniach i środkach trafnych gabinetu w celu utrzymania zawsze porządku i powagi rządu republikańskiego, bardzo mało zawiera ustępów, któreby mogły przekonać słuchaczy, że broni sprawę słuszną. Jedynym zwrotem, który traktuje o konieczności ustawy, było oświadczenie p. Freycineta, że środka tak wyjątkowego wymaga obecna sytuacja polityczna. Dla tego też w senacie nie obudził p. Freycinet uznania dla dalszego swego twierdzenia, że kwestyę wydała narzuciła nie Izba, nie senat, ale sami książęta, a siły wypadków niepodobna było powstrzymać. Zupełnie to niepodobne do przekonujących argumentów prezesa gabinetu, gdy w innych przemawiał kwestyach, a że brak uzasadnienia swoich twierdzeń czuć musiał głęboko, dowodził bardzo długi ustęp mowy, który jest pospolitą prośbą, błaganiem i zaklianiem senatorów, ażeby koniecznie aprobowali to, co Izba przyjęła. Jakkolż senat pospieszył się, a ledwo znany był wynik głosowania, które się odbyło we wtorek, już we środę rano pojawiło się w dzienniku urzędowym ogłoszenie ustawy o wydaleniu książąt. Skazani tym wyrokiem postanowili, jak doniosły depesze wczorajne ze Środy, nie czekać na zawiadomienie przez władze wykonawcze, lecz opuścić Francję natychmiast. Radość panuje tylko w kołach najskrajniejszego obozu, w innych

jednak pośrednio uznają twierdzenia dzienników monarchicznych, że ruch rewolucyjny wzrasta. Zatwierdziły to szczególnie obdarzone trzeźwym poglądem dzienniki oportunistyczne, które obecnie wzywają rząd, aby wystąpił przeciw partyi nieprzejednanej z równą bezwzględnością. W ten sposób pośrednio przyznano, że rząd przeciw książętom postąpił bezwzględnie, chociaż przed kilku dniami zwano to jeszcze surową sprawiedliwością. Uwagi zwolenników bezwzględności przeciw potomkom rodzin panujących, są najlepszą krytyką gabinetu, który stał się bezwiednym niemal narzędziem w ręku nieprzejednanych radykałów.

Sprawy krajowe.

Program XX. walnego zgromadzenia Towarz. Pedagog. we Lwowie, w dniach 19 i 20 lipca 1886.

Celem uroczystego przyjęcia i serdecznego ugoszczenia uczestników XX. walnego zjazdu Towarzystwa Pedagogicznego zawiązał się we Lwowie pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta Komitet miejscowy który dla podziału pracy zorganizował trzy odrębne komisje, jak: programową, kwaterekową i finansową. Komitet przyjęcia funkcyjować zacznie dnia 18 lipca. Komitet kwaterekowy rozda na peronie uczestnikom zjazdu w kopertach bilety na mieszkanie i obiady, i zajmie się rozmieszczeniem gości.

Dnia 19 lipca rano o godzinie 8 uroczyste nabożeństwo w katedrze rzymskokatolickiej i w Wołoskiej cerkwi, poczem nastąpi I. posiedzenie XX. walnego zgromadzenia w sali ratuszowej. Po powitaniu zgromadzenia przez reprezentantów miasta i Komitetu miejscowego, nastąpi zagajenie zgromadzenia przez prezesa Tow. Pedagog.

Obiad o godz. 2 w lokalnościach, na biletach obiadowych wymienionych. O godz. 5 po południu II. posiedzenie. Wieczorem o godzinie 8 przedstawienie teatralne.

25)

STAROSTA ZYGWULSKI

VII.

(Ciąg dalszy.)

I umiarkowawszy się już całkiem, p. Stadnicki bardzo pięknie mówić zaczął i długo jeszcze z p. Chorążym i braćmi jego radzono, jakby to szlachtę lubelską ku zamiarom p. Zebrydowskiego nakłonić. Starosta już ani słówkiem o planach swoich nie wspomniął i odtąd starannie wszystkiego unikał, coby suspicja Niezabitowskich obudzić mogło. Rozumiał on dobrze, że przez nich, którzy tu między szlachtą rej wodzili, może jeno stronników zyskać, a przynajmniej o całej robocie rokoszowej, o zamiarach i planach wszystkich mieć pożądaną wiadomość. Rozumiał on i to, że ów zapalony mowa swą obudził, był jeno chwilowy, że nań rachować nie można było. I że należało czekać cierpliwie znów innego stosownego momentu, aby go na nowo zapalić. Postanowił więc milczeć do czasu i ze swoich myśli całkiem się nie wydawać a tak wielkie umiarkowanie, przytem zaś tak niezwykłą mądrość w osądzeniu spraw publicznych okazywał, że po pewnym przeciągu czasu, p. Sebastian, swych poprzednich podejrzeń zapomniawszy, już tylko jego wymowie i rozumowi się dziwował, przyznając w duchu, iż on elokwencyą swą a trafnym doбором argumentów na umysł szlachty najjaśniejszy mógł podziwiać. Przepisywał też sobie zaślusnę nie małą, że go tak pięknie przekonano i umitygować zdołał a przed innymi nawet chwalił go mocno, mówiąc:

— Nie taki, furda panie, djabeł czar-

ny, jak go namalować chcieli. I dziw do prawdy, że człek takiego rodu, fortuny, takiej experyencyi a i zasług niepoślednich, w takiej postpozycyi jest, gdy inni, pożałuj się Boże, rosną w zaszczyty.

A gdy mu na to przytaczano rozmaite gwałty jakich p. Starosta Zygwulski się dopuszczał, Chorąży jeszcze go brał w obronę, powiadając:

— Burzliwym on jest, toć prawda, ale rozumnym, furda panie, perswazyom, przekonaniu się daje. Zaczął on i tu już swoje różne buntownicze plany przedstawiać, a no skorom mu rzekł słowo rozumne, to, furda panie, zamilkł i zgoda. Taki zaś sprzymierzeniec co to i głowę nie od parady na karku nosi i sztucznie przemówić umie a w potrzebie niezego się nie uleknie, to w tych czasach, rzecz piękna!

Z takich dyspozycyji dobrych p. Chorążego korzystając, Stadnicki coraz częściej gościem był w Górcie i o wszystkim pilnie się wywiadywał, na wszystkie zjazdy i konferencye zjeżdżał, o tem tylko mając staranie, aby robota rokoszowa nie ustawała, to jest, aby umysł szlachty w ciągłym rozdrażnieniu utrzymywać.

Postanowiono wreszcie zwołać zjazd walny pod Lublin, ale wprzód należało jeszcze zbadać usposobienie tej szlachty, zwłaszcza drobniejszej, która w samym mieście licznie mieszkała. Pan Sebastian deklorował się jechać sam, bo jakkolwiek niedawno w te strony przybył, wszakże znany był z rozgłosu i najbardziej zaufania mógł wzbudzić. Chciał się też porozumieć osobiście z p. Cześnikiem Stawskim, z którym z dawien dawna miał konnexe.

Pan Stadnicki zasłyszawszy o tem, zaraz deklarował się, że razem z p. Niezabitowskim do Lublina pojedzie, czemu też p.

Sebastian nie przeciwiał się cale, jeden wszakże warunek położył:

— *Conditio sine qua non*, rzekł. Do Lublina z ową hałastrą zbrojną, którą waść za sobą ciągniesz jechać nie można. Byłby to crimen najeżdżać zbrojnie miasto w czasie trybunału, a nużby jeszcze owe Sabaty dokazywać zaczęli...

— Czeladki mojej, odparł Stadnicki, porzucić nie mogę, ale to waści ręce, że za mną do Lublina nie wkrocy. Ostawię ją na jakimś przedmieściu pod wodzą dzielnego i słusznego rycerza Dołęgi, który tu właśnie nadejgnął ma z Łańcuta. Assekurować mogę, iż żadnego excessu nie będzie...

— Zareczenie to, odrzekł p. Niezabitowski przyjmując jako słowo rycerskie i owszem radować się będę, iż tak wymowny orator jak waćpan, będzie mógł poprzeć sprawę i w potrzebie przemówić. Ale to jeszcze waści oświadczyć muszę, iż slyszalem, jako p. Łukasz Opaliński do Lublina przybywa, bo ma tam jakąś sprawę w trybunale.

Zachnął się na to słowo Stadnicki ale w momencie znów się zmytygował i rzekł swobodnie:

— A niech tam sobie nie tylko Opaliński, ale i cała zgraja jego przybędzie, to mi jest wszystko jedno!

— Może też to i dobrze będzie — dorzucił p. Sebastian, chcąc korzystać z dobrych dyspozycyji Starosty — że się tak na neutralnym gruncie zjedziecie. Znam p. Opalińskiego zdawna i gdybyś waść chciał, to bym się gotów i medycyji podjąć.

Na bladej twarzy p. Stadnickiego pojawił się uśmiech szyderczy. Chciał coś rzec, ale jeno wargi przygryzł i po chwili odrzekł sztucznie choć z widocznym przymusem:

— Za intencye wasze, mości Chorąży,

uprzejmie dziękuję... Ale nie przyda się to na nic, szkoda jeno zachodu. Były już różne kompromisy i medyacye w Przemysłu, a no nadaremnie...

I głosem bardzo ponurym dodał z cicha:

— Są takie gniewy, których lepiej nie ruszać, by nie wybuchnęły płomieniem...

Pan Niezabitowski zmilczał i na tem się to tymczasem skończyło.

W parę dni później, przybył Dołęga do Górci. Pan Chorąży dowiedziawszy się jako to jest syn rotmistrza Szornela, bardzo ochotnie go przyjął, jeno go to nieprzyjemnie zadziwiło, że wraz z Dolegą przybył nowy oddział zbrojny, który wraz z kompaniami, co przy p. Stadnickim byli, przeszło sto koni liczył. A jeszcze go bardziej zadziwiło i nawet dawne obudziło suspicja, że razem z tym poczem pojawił się Węgier jakiś, człek widocznie dostatni i niepośledni, który p. Stadnickiemu jakieś pisma przywiózł i z nim tajemnie konferencye miewał. Przypomniała się Chorążemu owa oracya Starosty, w której Gabryela Batorego sławił i bardzo mu się to wszystko podejrzaniem być zdało. Chciał się też zaraz od tej wspólnej podróży do Lublina uwolnić, ale p. Stadnicki, jakby się tego domyślał coraz natarczywiej na to nastawać począł, na wszystkie zapytania co do owego Węgra półgębkiem lub żartami odpowiadając. Tymczasem Węgier ów dzień jeden tylko w Górcie zabawiwszy i poradziwszy się z p. Stadnickim, precz odjechał, a p. Chorąży chcąc nie chcąc, jakkolwiek mocno już zafrasowany, wyruszył do Lublina wraz ze Starostą i jego zbrojną hałastrą, raz jeszcze otrzymawszy solenne przyrzeczenie, iż ona nie wkraczając do Lublina, na przedmieściu Wieniawa zwanem, pozostanie.

Dnia 20 lipca o godz. 8 rano III. posiedzenie i zamknięcie walnego zjazdu. O godzinie 2 obiad; wieczorem o godz. 6 towarzyskie zebranie na Strzelnicy miejskiej.

Dnia 21 lipca rano wycieczka do Drohowyża, celem zwiedzenia zakładu sierót hr. Skarbka dla zapisanych uczestników.

Przez czas trwania walnego zgromadzenia otwartą będzie wystawa robót szkolnych, lwowskiej szkoły wydziałowej żeńskiej, oraz modeli szwedzkich do t. zw. nauki zręczności. Uczestnicy zjazdu mają też przez ten czas zapewniony wolny wstęp do Kasy miejskiej (przy ulicy Akademickiej), ci zaś którzy przybędą już dnia 18 po południu, zechcą się tego dnia zgromadzić także wieczorem, dla wzajemnego poznania się.

Członkowie Tow. Pedag., pragnący wziąć udział w tegorocznym walnym zjeździe, raczą się zgłosić do Zarządu tego oddziału, do którego przynależą, (członkowie zaś oddziału lwowskiego wprost do Zarządu Głównego Tow. Pedag. we Lwowie, ulica Pańska 1 9) i przelać (za przekazem pocztowym) należytość udziałową w kwocie 1 zł. 50 ct., ci zaś, którzy pragną wziąć udział także w wycieczce do Drohowyża, nadto 2 zł. na koszta podróży i przyjęcia — podając dokładny i czytelny adres.

Zarząd Główny prześle w pierwszych dniach lipca uczestnikom zjazdu karty uczestnictwa, uprawniające do znizienia ceny jazdy na kolejach galicyjskich. Komitet miejscowy lwowski postara się o bezpłatne umieszczenie gości, a nadto otrzyma każdy uczestnik bezpłatnie bilety na 2 obiady i towarzyskie zebranie na Strzelnicy.

Ponieważ Komitet miejscowy trudnemu swemu zadaniu należytego umieszczenia i ugoszczenia uczestników zjazdu tylko w tym razie podołać może, jeżeli uczestnicy wcześniej się zgłoszą, przeto uprasza Zarząd główny o jak najwcześniejsze zgłaszanie się (już wciągu czerwca) oraz o łaskawe doniesienie, gdyby który z uczestników miał zapewnione umieszczenie u znajomych bez pośrednictwa Komitetu. Z dniem 10 lipca b. r. zamyka się stanowczo listę uczestników.

Spis imienny uczestników ogłaszany będzie w „Szkole“, jak w latach poprzednich.

Wraz z kartami uczestnictwa prześle Zarząd Główny uczestnikom zjazdu ewentualnie karty legitymacyjne na kolej.

Porządek dzienny walnego zgromadzenia ogłosi Zarząd Główny w „Szkole“ i w dziennikach publicznych w terminie przez statut ustanowionym.

Rada państwa.

(XC posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 22 czerwca. (Kor. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15 wśród większego niż zwykle i powszechnego szmeru w sali, który trwa przez cały ciąg posiedzenia; posłowie bowiem żegnają się z sobą.

— A ileż to waćpan owego zaciągu trzymasz w Łańcucie? zapytał Niezabitowski Starostę, gdy już społem jechali:

Machnął ręką p. Stadnicki.

— Et, skromna czeladka... 400 ussarzów, 400 piechoty i coś około 300 albo i więcej kozaków.

— A to, furda panie, zawołał Chorąży, nie lada armia! — Ze też ta hałastrą jeszcze Łańcuta nie zjadła...

— Nie zjadła, ale nadgryza, odrzekł śmiejąc się Stadnicki, wszystko to płacę z ubożego mieszka ziemiańskiego, krwią rodziców nabytego; a wolę by mi ta czeladka Łańcut zjadła, niżby mnie samego miał zjeść Opalinski, albo jaki inny regalista...

I tak gwarząc jechali a pan Niezabitowski pytał jeszcze dla czego tę czeladkę Sabatami zwano...

— Jest to taka nazwa węgierska, odrzekł Starosta, — Szombatos czyli ussarz.

— A mnie to całe inaczej wykładano, jako to znaczy opryszek czyli zbroj węgierski i że ta hałastrą to sami wywołanie a rabusie...

— Jak się komu wykladać podoba, odparł znów na to Stadnicki, — a ile to między kółkami żołnierzami jest wywołanów a banitów?... To jeno pewna, że się moja czeladka ognia nie nastraszy, a właśnie w tych czasach zagrożonej wolności szlacheckiej, przysłać się może...

Nie przekonało to śnać p. Chorążego, bo coraz pochmurniejszym się stawał i tak już mierząc do Lublina dojechali.

Dołęga z Sabatami został na Winiawie, a Chorąży ze Stadnickim w kilka tylko koni wjechali już w noc późną do miasta i zajęli gospodę „pod Barankiem“.

Nie uszła baczej uwagi Starosty zmiana nagła w usposobieniu dłań p. Se-

Bez dyskusji uchwalono w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu projekty ustaw o przedłużeniu terminu, od którego ma się rozpocząć spłata zaliczek udzielonych z okoliczności powodzi w r. 1882 w Tyrolu i Karyntyi, a to dla tych, którzy w roku ubiegłym na nowo powodzią dotknięci zostali, tudzież o umowie w sprawie tak zwanej reprezentacyjnej krajowej w sprawie tak zwanego długu inwazyjnego.

Nowełę słowami w trzecim czytaniu uchwalono 155 głosami przeciw 86 głosom. Z lewicy głosowali za nowełą antisemici i kilku posłów z klubu ostrzejszego tonu.

Następują obrady nad projektem ustawy o ponownym przedłużeniu prawomocności ustawy z r. 1880 o popieraniu budowy lokalnych dróg żelaznych. Jest to projekt wychodzący z inicjatywy komisji kolejowej. Jak wiadomo, wniósł Rząd w zeszły piątek wieczorem projekt zupełnej nowej ustawy o lokalnych drogach żelaznych. Ponieważ czas nie pozwala już załatwić tego projektu, przeto większość komisyjna proponuje poprostu prolongować ustawę z r. 1880, prolongowaną już raz w r. 1882 i następnie w r. 1884, której prawomocność ustaje dnia 1 lipca r. b. Nowa prolongacja ma trwać do końca roku bieżącego. Mniejszość komisji atoli wnosi upoważnić Rząd do zastosowania tej ustawy tylko do pięciu wymienionych w wniosku dróg żelaznych, dla których wydanie koncesji w tym roku jeszcze zdaje się być nieodzownem.

Na umotywowanie wniosku mniejszości zabiera głos pos. Herbst: Ustawa z r. 1880 nadaje Rządowi wielkie pełnomocnictwo; dlatego też uchwalono ją tylko na czas niedługi, spodziewając się, że zebrane w tym czasie doświadczenia posłużą do wydania definitywnej ustawy. Rzecz jasna, że uchwalenie takiej ustawy oznacza wyraz zaufania do Rządu; tak samo też prolongowanie prawomocności jej. Otóż pod tym względem wielka zachodzi różnica między prolongatami z lat 1882 i 1884 a prolongatą, którą dzisiaj większość komisyjna proponuje. Wówczas sam Rząd domagał się prolongaty, a wotum zaufania, dane byłemu ministrowi handlu przez większość Izby, było szczególnie w r. 1884 bardzo wyraźne. Obecnie zaś Rząd nie żąda prolongaty, lecz wniosek ten wychodzi od komisji; ma się więc uchwalić wotum zaufania, którego Rząd sam nie wymaga, i to jeszcze dla przyszłego Ministra, którego się wcale nie zna. Może to zresztą jest dla większości ułatwieniem sprawy (*wesołość na lewicy*), bo pozwalał sobie wątpić, czy szanowna większość, która w r. 1884 tak demonstracyjnie uchwałała wotum zaufania byłemu Ministrowi handlu, dziś uczyniłaby to zrówna skwapliwością, gdyby Minister ten był jeszcze w urzędzie. (*Wesołość na lewicy*).

Ale pominąwszy zupełnie kwestję zaufania, już w roku 1884 powiedziałem, że to ciągle prolongowanie prawomocności ustawy z roku 1880 jest pozytywnie szkodliwe. Jest szkodliwe, bo przeszkadza ustawie definitywnej w dojściu do skutku. Rząd powinien mieć interes, żeby ustawa definitywna przyszła do skutku; mając zaś takie pełnomocnictwo w ustawie prowizorycznej,

bastjana i to go bardzo zmartwiło. Przybywając do Lublina, rachował on wiele na powagę i znaczenie p. Chorążego, że mu tu wstęp między szlachtę ułatwi, zanim on sam będzie miał sposobność do niej przemówić. Teraz właśnie, przed owym walnym zjazdem, zamierzał on wystąpić z ponowną oracją i już wyraźniej plany swoje zaznaczyć na podstawie wiadomości, jakie mu ów Węgier od Gabryela Batorego przywiózł. Wiedział on wszakże dobrze, że mu szlachta lubelska nie łatwo zafna, że aby zyskać jej względy a przynajmniej posłuchanie u niej znaleźć, trzeba mieć za sobą powagę takiego jak p. Niezabitowski ziemianina, którego nieposzlakowane imię było w powszechnym poważaniu.

Widząc przeto jako p. Chorąży, już dłań zdawało się zjednanym, znowu się odwracać poczyna, zafrasował się wiele i podczas gdy p. Sebastian dawno już w przyległej izbie snem spokojnym spoczywał, on, w ponurych pograżony medytacjach, łamał sobie głowę nad wynalezieniem sposobu, aby zbyt wczesnie obudzone suspicja ukoił i plan swój, z którym najdroższe i jedyne już w życiu nadzieje powiązane były, do skutku doprowadzić.

— Ostatnia próba! szeptał przez zaciśnięte zęby — teraz jeszcze, albo już nigdy!...

W tem ozwał się tentent koni, zrazu daleki, a potem coraz bliższy i głośniejszy, połączony z nieludzkimi niemal wrzaskami.

Wrzaski te musiały być dobrze p. Stadnickiemu znane, bo uważnie nasłuchiwać zaczął, a potem porwał się i wybiegł z komnaty do sieni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

musiałby chyba nie z ludzi się składać, żeby nie przenosić tego pełnomocnictwa ponad przyszłą ustawę. Jakoż Rząd wniósł teraz projekt ustawy definitywnej tak późno, bo na niespełna dwa tygodnie przed końcem prawomocności ustawy z roku 1880, i oczywiście nie mógł na to liczyć, żeby ten projekt od soboty do dnia dzisiejszego załatwiony został. Ustawa definitywna zaś jest pożądana, gdyż wedle praktyki dotychczasowej można mówić: kolej lokalna jest to taka, o której Rząd powie, że jest kolej lokalną. Jaskrawy wypadek definicyi rządowej, eo jest kolej lokalną, mamy w kolei z Klostergrab do Mülde, którą mimo pierwotnej koncesji, wydanej jako na kolej zwykłą, uznano w roku 1883 jako kolej lokalną. Drugi wypadek mamy w kolei z Tulln do St. Pölten, który nie podobał się nawet prawnicy. Trzeba więc koniecznie rozwiązać tę kwestję w nowej ustawie definitywnej; a chociażby w niej przyjęto definicyę, że kolej lokalną jest wszystko, co Rząd zechce, żeby nią było (*wesołość na lewicy*), to przynajmniej będzie to wyraźny przepis, acz podobny do przepisu o nafeie surowej, że to, co dotychczas było przez nadużycie praktyką, w przyszłości będzie przepisem legalnym. Potrzeba też w nowej ustawie rozwiązać kwestję nagłą o kolejach ulicznych i zakładanych na zwykłych drogach. Wszystkiemu temu przeszkadza prolongacja ustawy prowizorycznej; a gdy prolongacji nie uchwalimy, wtedy Rządowi samemu zależeć będzie na tem, żeby ustawa definitywna przyszła do skutku. Większość komisji atoli powiada, że prolongacja jest pożądana na teraz dla niektórych okolic, które spodziewają się wkrótce koncesji na koleje lokalne, a które nie otrzymałyby ich, gdyby prawomocność ustawy z roku 1880 rzeczywiście ustała dnia 1 lipca r. b. Mniejszość mniema, że temu można uczynić zażość, dając Rządowi upoważnienie co do tych tylko dróg żelaznych, które są bliskie koncesjonowania. Które to zaś są te koleje, mówią nam własne motywa rządowe. Wnosimy tedy, żeby upoważniono Rząd tylko do wydania koncesji w myśl ustawy z roku 1880 tym to wymienionym w wniosku naszym przedsiębiorstwom, chociaż jesteśmy przekonani, że lato minie, a jednak koncesje te wydane nie będą. (*Brawo z lewicy*).

Posel Kraus na wypadek, gdyby przyjęto wniosek mniejszości, zapowiada poprawkę, żeby do wymienionych w nim pięciu dodano jeszcze jedną kolej.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Biliński zwalcza wniosek mniejszości tem, że oprócz tych pięciu kolei mogłyby inne jeszcze zażądać koncesji.

W głosowaniu Izba uchwala wziąć wniosek większości za przedmiot dyskusji szczegółowej i bez dalszych rozpraw przyjmuje go w drugim i w trzecim czytaniu.

Następnie załatwiono w drugim czytaniu wniosek Exnera o zbudowanie koszttem skarbu kolei z Penzing do Nussdorf pod Wiedniem. Komisja wnosi rezolucję, wzywającą Rząd do poczynienia dochodzeń i wniesienia stosownego projektu. — Izba bez dyskusji uchwała.

Bez dyskusji także przyjęto wniosek komisji do spraw nietykalności poselskiej, aby sądowi w Splecie pozwolono wytoczyć proces pos. Bułatowi za obrazę czci, tudzież uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę upoważniającą Rząd do zawarcia z rządem węgierskim umowy w sprawie własności autorskiej.

Na wniosek przewodniczącego komisji budżetowej pos. Ryszarda Clama uchwalono przekazać rządowi petycje z Karyntyi o odpisanie podatku gruntowego z powodu posuchy i z Morawy o subwencję z powodu gradobicia.

Pos. Fiegl wnosi interpelację do kierownika Ministerstwa handlu w sprawie zaprowadzenia dowodu uzdatnienia do procedu handlowego.

Pos. Menger wnosi nową interpelację (trzecią z rzędu) w sprawie ekscesów ulicznych w Lublanie z okoliczności odsłonięcia tablicy pamiątkowej na cześć Antoniego Auersperga.

Prezes: Porządek dzienny wyczerpany. Nie wiem, na kiedy będzie można naznaczyć posiedzenie następne; doniosę o niem na piśmie. Mości Panowie! Okres niżej był niepospolicie długi i szczególnie w ostatnim czasie pełen trudu i poświęcenia; słusznie, żebyście teraz powrócili do ognisk domowych i oddali się każdy swemu zawodowi. Życzę wam, żeby w czasie, dopóki nie zbierzemy się na nowo, dobrze wam się wiodło i żebyśmy — prawdopodobnie we wrześniu — zbrali się tu w wzmocnionem zdrowiu i w przyjaznem usposobieniu. (*Powszechne brawo!*)

Koniec posiedzenia o godz. 11 min. 45.

(XVII posiedzenie Izby wyższej.)

+ Wiedeń, 23 czerwca. (Kor. Gaz. Lw.) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 30 przy ma-

ło liczniejszym niż onegdaj udziale członków. Z Polaków dziś obecni: książę Sapiecha i pp. Stadnicki, Dzieduszycki, Polanowski i Wodzieki.

Na propozycję prezesa postanowiono wziąć na dzisiejszy porządek dzienny wszystkie sprawy, o których sprawozdania komisji, bądź w druku, bądź na piśmie, są gotowe; na wniosek zaś hr. Falkenhayna, stawiony imieniem wszystkich stronnictw, usunięto z porządku dziennego uzupełniający wybór do komisji kontrolującej długi państwa w miejsce barona Königswartera.

Przystąpiwszy do porządku dziennego uchwalono bez dyskusji zgodnie z projektem rządowym i z uchwałą Izby poselskiej preliminarz funduszu melioracyjnego na rok bieżący, a dalej również bez dyskusji uchwalono w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu zgodnie z uchwałami Izby poselskiej następujące projekty ustaw:

o użyciu części uchwalonego na zbudowanie kliniki chirurgicznej w Krakowie w roku zeszłym kredytu 40.000 zł. na zakupno gruntu pod tęż klinikę;

o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w procesach kриминаłnych o sprawy anarchistyczne (ustawę tę przyjęto jednomyślnie);

o prolongacji terminu wykończenia budowli drogi żelaznej z Herpelja do Tryestu; o zmianie statutów instytucji pod nazwą *Allgemeine Versorgungs Anstalt* w Wiedniu;

o wolnym od cła dowozie kukurudzy i prosa z Bułgarii i Serbii;

o zmianie paragrafu 28 ustawy z roku 1880 o pomorze na bydło;

o powiększeniu przyczynku skarbowego do kosztów uregulowania pewnej przestrzeni rzeki Adygi w Tyrolu;

o kredycie dodatkowym na pomnożenie produkcji górniczej w Joachimsthal;

o nieoprocentowanych zaliczkach zwrotnych na rzecz odbudowania miasta Stryja;

o uznaniu dalmackiej pożyczki krajowej za kwalifikującą się do lokowania pieniędzy sierocińskich;

o przedłużeniu terminu, od którego ma rozpocząć się spłata zaliczek zwrotnych, udzielonych z okoliczności powodzi w Tyrolu i Karyntyi w roku 1882, dla tych, którzy w r. 1885 na nowo powodzią zostali dotknięci;

o umowie między Rządem a salzburską reprezentacją krajową w sprawie tak zwanego długu inwazyjnego;

o przedłużeniu prawomocności ustawy z r. 1880 o lokalnych kolejach żelaznych do końca roku bieżącego;

nakoniec o umowie między Rządami obu części Monarchii w sprawie opieki prawa nad własnością literacką.

Załatwiono jeszcze petycję pewną znaczenia li osobistego od grona urzędników z okolicy Wiednia

Prezes gabinetu hr. Taaffe z najwyższego polecenia J. C. i Król. Mości oznajmia, że sesja Rady państwa odroczone.

Koniec posiedzenia o godz. 1 m. 35.

SPRAWY MONARCHII

(Posłuchanie u Najj. Pana deputacyi miasta Stryja).

O posłuchaniu u Najj. Pana deputacyi miasta Stryja, o czem w swoim czasie donieśliśmy, zamieszcza *Presse Fremdenblatt* następujące szczegóły:

Deputowany do Rady państwa, Hausner, jako mowca deputacyi, złożył Monarsze najuniżeńsze podziękowanie za wspólną ofiarę, która dlatego była podwójnie ceną, iż w najszybszych kołach obudziła ducha ofiarności. Mowca wspominał dalej z najwyższem uznaniem o pełnej poświęcenia działalności stojącego w Stryju załoga wojska, oraz wysłanego ze Lwowa batalionu pionierów, nadmienając, iż wśród obecnych stosunków z szczególniejszą radością korzysta ze sposobności, aby wyrazić armii gorące uznanie; dał następnie pogląd na rezultaty zainicjowanej bezzwłocznie akcji pomocniczej, i dodał, że chociaż obficie ze wszech stron płynęły wsparcia, takowe musiały być przede wszystkim użyte na zaopatrzenie w żywność i pomieszczenie pozbawionych dachu pogorzeleńców, na odbudowanie miasta wydaje się niezbędną pomoc państwa, i w tej mierze gmina dotknięta katastrofą Stryja zwraca się z pełną otuchą do Jego Ces. Mości, zanosząc najpoddaną prośbę, aby Monarcha raczył i nadal otaczać nieszczerliwie miasto Najwyższą swoją opieką i łaską. Najj. Pan, który wysłuchał najlaskawiej przemówienia posła Hausnera, i przy wzmięcie o armii kilkakrotnie skinieniem głowy dał wyraz żywemu zadowoleniu, zapewnił deputację, iż stanie się zażość uprawnionym życzeniom. „Cieszmy Mnie — powiedził — dalej Monarcha — uznanie, złożone przez pana dla wojska. Dziękuję panu

to tem bardziej, iż pochwała jest zarządząca. — Za tej odpowiedzi deputowany Hau-
sler wyczytał Monarsze obszerny memoriał dla odbudowy plany regulacyjne, potrzebne dla odbudowy miasta. Wedle dat przytoczonych w memoriale, spalone zabudowania zostały oszacowane na 1,800,000 zł., a od tej sumy należy odjąć odszkodowania ze strony towarzystw ubezpieczeniowych. Ogólna suma subwenyi, jaka była pożądana ze strony państwa, obliczona w memoriale na 700,000 zł.

Najj. Pan przyjął łaskawie memoriał, poczem pożegnał najuprzejmiej deputację.

Memoriał o chorobie króla Ludwika II.

Na posiedzeniu Izby wyższej sejmu bawarskiego w dniu 21 b. m., na którym byli obecni wszyscy książęta domu królewskiego, przedłożył referent dr. Neumayer cały materiał nad dowód, że ustanowienie regencji było nieodzowną koniecznością.

„Komisyja — mówi referent — miała do zbadania dwie główne kwestye; najpierw niezdolność do rządów króla Ludwika II, powtóre niezdolność do rządów króla Ottona I. O stanie zdrowia króla Ludwika złożyli wyczerpujący wywód najznakomitsi psychiatrzy, a to na podstawie zaprzysiężonych zeznań wiarygodnych świadków. Są nimi mianowicie: sekretarze gabinetowi Ziegler i Müller, koniuszy Horn, fryjer Hesselschwert i kamerdyner Melker. Materiał dowodowy uzupełnia oprócz tego nadzwyczajna ilość listów, dokumentów, notatek, częścią skreślonych ręką króla, częścią dyktowanych lub poprawionych przez niego“.

Referent odczytał konkluzye opinij rzeczoznawców psychiatrycznych i dodał, że w dniach 12 i 13 czerwca dr. Grashy obserwowal starannie króla i złożył w osobnym protokole z d. 14 b. m. oświadczenie, iż zarówno on jak dr. Gudden przekonali się ponownie o zupełnej trafności wydanego orzeczenia. W takim samym duchu wydał także opinię dr. Müller. Dr. Grashy badany w komisji dał ustnie wiele cennych wyjaśnień o zбочeniacz umysłowych zmarłego monarchy, a sprawozdanie z sekcji zwłok królewskich stwierdziło ostatecznie, że król był dotknięty chorobą umysłową.

Treść zeznań świadków streszcza memoriał w sposób następujący: O wzmagającym się ciągle u króla wstępie przed zetknięciem się z ludźmi, poczynili wyżej wymienieni sekretarze gabinetowi szczegółowe zeznania, z których pokazuje się, iż król z dniem każdym nabierał coraz większego wstępu do ludzi, których widok wprawiał go w najstraszniejsze wzburzenie i rozdrażnienie. Całemi godzinami król chodził niespokojnie po komnatach, załamywał ręce, rozpaczał i wybuchał niepohamowanym gniewem, tak, iż służba była w bezustannej trwodze, że król może utracić wszelką nad sobą władzę.

Od dłuższego zresztą czasu król nie komunikował się weale z urzędnikami gabinetowymi i ministrami, a wszelkie rozkazy i zlecenia wydawał za pośrednictwem podrzędnej służby.

O hallucynacjach, ni-zwykłych wybrykach fantazyi i najdziwniejszych planach zeznali świadkowie: Królowi zdawało się, iż słyszy jakieś głosy i tony a wtedy kazał czynić najciszejsze poszukiwania, czy nie ma kogo ukrytego w komnacie i wpa-
dał w gniew z powodu bezowocności tych poszukiwań. Gdy sekretarz Ziegler składał pewnego razu raport, król zerwał się i począł czynić sekretarzowi ostre wyrzuty, iż tenże przemawiał do swego monarchy w sposób nieprzyzwoity. Lekarze oświadczyli, iż wstępu do ludzi i otaczanie się osobami najniższej klasy są charakterystycznymi znamionami choroby zwanej *paranoia*. Wśród najcięższych mrozów i śnieżyce zdawało się królowi, iż sżybuje po jeziorze przy najpiękniejszej pogodzie. Często król przywidywał mu się różne przedmioty, które rozkazywał usuwać. Całemi godzinami biadał i skarżył się, że nie spełniono jego rozkazów. Myśli jego i marzenia były zwrócone ku rzeczom nadzwyczajnym. I tak pomiędzy innymi domagał się koniecznie, aby mu dostarczone przyrządy do latania po powietrzu i przemysłował nad urządzeniem Wezwuisza na stoku jednej z gór. Upornie nosił się z planem utworzenia tajnego związku, zwanego przezeń „koalicją“, którego zadaniem byłoby czuwać nad usposobieniem i intencjami ludu w Bawaryi i zdawać królowi raporta. W tej mierze znajdują się zeznania sekretarzy gabinetowych i innych osób z otoczenia królewskiego, przyczem niektóre z nich miały powziąć wiadomość, iż król nosił się z projektem zniesienia konstytucyi i zaprowadzenia absolutnych rządów. Idea absolutyzmu kierował się także król przy budowlach w stylu Ludwika XIV i Ludwika XV.

Świadkowie Hesselschwert, Horn i Melker zeznali, iż król wydawał bezustannie rozkazy wtrącenia różnych osób do więzie-

nia. Przeciw osobom, na które był szczególnie niełaskaw podpisywał wyroki śmierci z poleceniem natychmiastowej egzekucyi. Samo wymienienie nazwisk osób dotkniętych niełaską wprawiało króla w szal, przyczem należy zauważyć, iż tak samo jak sympatyje tak i antypatyje wyrażały się u króla nagle, zupełnie niespodzianie i bez żadnej podstawy.

O traktowaniu spraw państwowych zeznają świadkowie to następuje: Składanie raportów w sprawach państwowych ustało ostatnimi czasy zupełnie. Całemi dniami pozostawiał król przedłożenia ministrów i najważniejsze akta państwowe w rękach służb i żołnierzy. Dnia 5 maj: król za pośrednictwem Hasselschwerta i fryjera nadwornego Hoppego chciał dać rozkaz do utworzenia nowego gabinetu, polecił jednak zachować o tem tajemnicę przez sekretarzem Zieglerem.

Król bardzo srowo obchodził się ze służbą i dyktował jej to za rzeczywiste czy urojone przewinienia najrozmaitsze, często-kroć srogie kary. Lokajowi Mayerowi nie było wolno pokazywać się inaczej jak w czarnej masce, inemu kazał przybić na czole czarną pieczęć z wosku na znak, że rozum jego jest zapieczętowany, inny musiał chodzić zgięty we dwoje i zachować „wieczną“ milczenie.

Szereg dowodów wskazuje o zabiegach króla dostania pieniędzy. W tym celu wysyłał swoich zaufanych do wszystkich prawie domów europejskich, niemniej do Szwajcaryi i Paryża. Tajak oświadcza referent, iż ze względu na to, że w dziennikach poruszono obszernie sprawę zamierzonej przez króla pożyczki w Paryżu, musi rzecz tę bliżej wyjaśnić. Faktem jest, iż król otrzymał pewnego razu list z Paryża, w którym jakiś agent ofiarował się pośredniczyć w dostarczeniu pożyczki pod warunkiem, że na wypadek ponownej francusko-niemieckiej wojny Bawarys zachowa się neutralnie. W liście nie ma żadnej zgoła wzmianki, jakoby agent działał na wezwanie lub z czegokolwiek polecenia. Komisji przedłożono skreślony niezupełną ręką, lecz przez króla poprawiony brulion, w którym powiedziano, że gdy wśród rokowań o pożyczkę miały zajść jakieś trudności, należy zwrócić się do książąt Orleańskich lub wprost do hrabiego Paryża. Nie ma jednak na to najmniejszego dowodu, iż rozkaz został spełniony. Stwierdzono zresztą, iż pomieniona kartka niezem się nie różni od innych podobnej treści, wręczanych zazwyczaj Hesselschwertowi, których osnowa jednak nie była nigdy wykonywaną.

O stanie fizycznym króla złożyło komisji obszerny wywód z którego pokazuje się, że król cierpiał ostatnimi czasy na silne bole głowy i kazał robić sobie okłady zimne. Od lat czterech brał na sen różne medykamenty.

Do zeznań świadków dołączono mnóstwo dokumentów: kufer z papierami, które rozkazał król spalić na dni kilka przed katastrofą, plik kartek z rozmaitemi poleceniami, wreszcie dzienniczek, doprowadzony przez króla do dni ostatnich.

Komisya powołując się pietyzmem uznawała za zbytne przeglądnięcie tego dzienniczka, musiała jednakże uczynić użycie z tych kartek i dokumentów, które odnosily się do działań rządowych, przede-wszystkiem zaś rozpatrzyła pisma odręczne do ministra skarbu, w sprawie dostarczenia pieniędzy, do ministra spraw wewnętrznych wypowiadające wolę wykonczenia wszystkich rozpoczętych budowli, w którym to celu król kazał dostarczyć sobie 20 milionów, inne pismo odręczne do tegoż ministra, w którym król oświadcza, że raczej woli kraj opuścić, niż wyrzec się jedynej przyjemności budowania. Pismem odręcznym do adjutanta przybożnego hr. Dürckheima rozkazuje król dostarczyć sobie żołnierzy dla rozpędzenia „hołoty“ (*Gesinde*) grożącej nakazami płatniczymi i środkami przymusowymi.

Na tem kończy się materiał dowodowy, z którego przytoczyliśmy tylko głównejsze punkta.

Referent przytacza następnie dowody choroby umysłowej króla Ottona dodając, iż materiał przedłożony komisji wystarczył najzupełniej dla wyrobienia sobie należytego pojęcia o stanie zdrowia króla Ottona.

Komisya na podstawie przedłożonego materiału uznawała jednogłośnie, iż od 10 czerwca król Ludwik z powodu cierpień fizycznych nie mógł absolutnie sprawować rządów i że przeto zaszedł przewidziany konstytucyą wypadek ustanowienia regencji. Bardzo silne przypuszczenia przemawiają za tem, iż przeszkoda do sprawowania osobicie rządów istniała już dawniej, jednakże trudną a prawie niemożliwą jest rzeczą oznaczyć w tej mierze linie graniczne. Z natury rzeczy i z charakteru choroby wpływa, iż potrzeba było postępować tutaj z największą ostrożnością i nie można było uczynić stanowczego kroku, pierwaj aż nagromadzonym został przekonujący w najdrobniejszych szczegółach materiał dowo-

dowy. — Rychlejsze wystąpienie groziłoby wielkimi trudnościami. Kategorycznie pewnem jest, iż na dniu 10 czerwca istniała zupełnie nieudolność do rządów. Na pytanie, czy przedsięwzięte w pomienionym terminie kroki były konstytucyjne, odpowiada referent twierdząco, albowiem ten, który uprawniony jest do regencji ma także prawo inicjatywy. Proklamacya z dn. 10 czerwca odpowiada wszelkim wymaganiom określonym konstytucyą. Niemniej co się tyczy króla Ottona uznawa komisya wszystkie zarządzenia za prawidłowe.

Po odczytaniu powyższego referatu zaznaczył członek Izby wyższej Pfretschner zupełne do księcia regenta zaufanie. Następnie Ortenburg zarzucał, że gabinet za późno wkroczył i działał. Minister Lutz w obronie osoby swojej i gabinetu podniósł, że sumienie jego jest czyste. Gabinet, jak mówił, aż do stycznia 1886 nie wiedział nic o chorobie umysłowej króla, wiedział tylko o kłopotach jego kasy. Dopiero bezustanne usiłowania jego, ażeby przez podrzędne osoby zaciągnąć pożyczkę, wzbudziły podejrzenie, ażali król nie jest umysłowo chory. W końcu marca poczęto porozumiewać się z doktorem Guddenem. W dalszym ciągu swej obrony podniósł Lutz trudności w dostarczeniu materiału, ale nadmienia, że interes państwa w niczem nie zostały uszkodzone. W końcu usprawiedliwia prezesa gabinetu wszystkie kroki, jakie w ostatnich dniach przedsięwzięto przeciwko królowi i usprawiedliwia mianowicie postępowanie dr. Guddena. W odpowiedzi na powyższą obronę podniósł książę Löwenstein, że faktycznie, aż do 10 czerwca istniała regencya gabinetu, ponieważ za granicą już dawno domyślano się choroby umysłowej króla, gabinet zaś, ile razy przychodziło do zataragów w izbie, odwoływał się zawsze na zaufanie króla.

Przy głosowaniu przyjęto jednozgodnie wniosek komisji, domagający się udzielenia aprobaty księciu Leopoldowi do przyjęcia i prowadzenia dalej regencyi.

Minister spraw wewnętrznych Feilitzsch ogłasza w *Neueste Nachrichten*, odpowiedź rozmaitym dziennikom, które oskarżają go, że kiedy był prezydentem policyi, działał na wyobraźnię króla i wpał w niego uczucie strachu. Odpowiedź ta brzmi: „Nigdy króla o jego osobiste bezpieczeństwo nie straszylem, przeciwnie, ile razy zauważyłem, że król jest lekliwy, starałem się go uspokoić i rozzerwać, co poświadczyć mogą i sekretarze gabinetu. Ostrożności, przedsiębrane przy wyjazdach królewskich były wyłącznie dziełem królewskich dyspozycyi, i starałem się wpływać przez sekretarzy gabinetu, aby król ich zaniechał, bo były zbytne. Królowi samemu nieraz ustnie poręczałem, że może o którejkolwiek godzinie dnia i nocy przechadzać się po Monachium i po angielskim ogrodzie, bo ja czuwałem nad tem, żeby się nie stało. Wszystko na nie jednak się nie zdało, król rozkazy swoje ciągle wydawał.“

Z Petersburga.

(Wyjazd W. ks. Włodzimierza. — Komitet statystyczny dla Królestwa Polskiego. — Prace najbliższej rady państwa. — Komunikat *Journal de St. Petersburg*. — Kapitan Nabokow. — Międzynarodowy kongres więzienny w Petersburgu. — Budowa kolei zakaspiskiej).

W. książę Włodzimierz Aleksandrowicz udał się dnia 21 b. m. w zapowiedzianą podróż dla zwiedzenia fińskich i bałtyckich portów.

Dziennik urzędowy donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło uchwałę ustanowienia w zarządzie generał-gubernatora w Warszawie komitetu statystycznego, któryby zbierał, opracowywał, zestawiał i ogłaszał wiadomości statystyczne o Królestwie Polskiem. Komitet będzie się składał z prezesa, członków wybieranych z liczby specjalistów na polu nauk ekonomicznych, oraz z głównego redaktora, 2 redaktorów i 2 rachmistrzów. Przy kancelaryach wszystkich gubernatorów w Królestwie będą mianowani urzędnicy do prowadzenia statystyki. Koszta utrzymania komitetu, obliczone na 20,000 rubli, będą pokrywane z podatku transportowego w Królestwie.

Na przyszłej jesiennej radzie państwa w Petersburgu będą rozpatrywane liczne projekta, pomiędzy innymi projekt nowego kodeksu karnego i kwestya reorganizacyi władz administracyjnych w krajach nadbałtyckich.

Journal de St. Petersburg zaprzecza w komunikacie doniesieniu, jakoby Porta miała być zaniepokojoną koncentrowaniem wojsk rosyjskich w Armenii. Doniesienie to niezgodne jest bowiem z istniejącymi między Rosyją a Turcyją stosunkami. Twierdzenie niektórych dzienników paryskich, iż Rosyja poczyniła w Konstantynopolu kroki, aby przyspieszyć rozpuszczenie wojska tureckiego, jest równie bezpodstawnem.

Dziennik ten zaprzecza dalej pogłosce jakoby znany kapitan Nabokow starał się wszelkimi siłami zatrzeć ślady udziału swego w tak zwanym „spisku bułgarskim“. Owszem, Nabokow życzy sobie śledztwa, ale odpowiednio do ustawowych warunków, czego mu jednak rząd bułgarski odmawia. Dziennik ten podnosi jeszcze raz, że cały ten spiszek jest po prostu wymysłem.

Na trzecim międzynarodowym kongresie więziennym który odbywał się w Rzymie roku zeszłego, postanowiono zwołać następny kongres w 1890 r. do Petersburga. Skutkiem tego rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo sprawiedliwości zajęły się już ustanowieniem komisji, któraby poczyniła wszystkie przygotowania do tego kongresu.

Budowa kolei zakaspiskiej, jak donoszą z Tyflisu, idzie oporem, ponieważ upały dochodzące + 50°, wycieńczają siły robotnika. W ostatnich czasach rząd sprowadza robotników z Buchary lub Tekieńczyków, gdyż ci są wytrzymali na gorąco.

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmilszemu udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rzepnik biskupi, w powiecie gorlickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Najprzew. ks. biskup Julian Pełesz, dnia 19 b. m. przybył do Monasterzysk, witany ceremonialnie przez duchowieństwo obu obrządków oraz niezliczone rzesze wiernych. Celem podróży księdza biskupa stanisławowskiego było zbadanie na miejscu stonków g. k. parafii Monasterzyskiej, a względnie ustanowienie przy tej parafii stałej ekspozytury w Czechowie. Przy tej sposobności zainaugurował ks. biskup w dekanacie buczackim jubileusz odpustowy nabożeństwem, na którym sam celebrował. Po całodziennym pobycie w Monasterzyskach powrócił najprzew. ks. biskup Julian do Stanisławowa.

(m) **Obchód uroczystości Bożego Ciała** odbył się wczoraj przy sprzyjającej pogodzie z całą powagą i świetnością religijnych ceremonialów w obecności JE. p. Namiestnika, JW. p. Marszałka krajowego, prezydenta miasta i członków Reprezentacyi miejskiej, dostojników rządowych i autonomicznych, stowarzyszeń, bractw i niezliczonych tłumów publiczności. W kościele archikatedralnym, z kąd wyruszyła procesya, celebrował najprzew. ks. arcybiskup Morawski.

— **Jan Rudnicki**, kandydat notaryalny w Winnikach, został wpisany w listę obrońców w sprawach karnych.

(m) **Losowanie posagów** odbyło się przedwczoraj po południu na Zofijówce. Poprzedziło je, jak zwykle, nabożeństwo w kościółku św. Zofii, poczem kandydatki, w obecności komisji, złożonej z reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, przystąpiły do urny. Szczęście sprzyjało tym razem p. Wiktorji Fedak, 17-letniej sierocie z zakładu św. Kazimierza; wygrała ona posag w kwocie 3,540 zł. z fundacyi Łukiewiczów; drugi posag z fundacyi Łodzi Ponińskiego, w kwocie 600 zł. wygrała 11-letnia córka stolarza, Józefa Boethy, a trzeci posag w kwocie 300 zł., 8-letnia sierota z zakładu św. Kazimierza, Marya Żychlińska. Posag w kwocie 84 zł., z fundacyi Czarokowskiej, wygrała Helena Bendritto.

— **W niższej szkole rolniczej** w Horodence, istniejącej dopiero od października r. 1835, odbył się d. 19 b. m. pierwszy egzamin. Uczniów pierwotnie była znaczniejsza liczba, po wykluczeniu jednak nieudolnych pozostało dwunastu, z którymi odbył się popis w obecności wszystkich członków kuratoryi. Jakkolwiek większa część uczniów przed wstąpieniem do szkoły rolniczej ukończyła tylko szkoły ludowe, postępy ich w przedmiotach, jak geografia, fizyka i anatomia zwierząt są bardzo znaczne, co zawnidzić należy jedynie umiejętnemu kierownictwu, gruntownej wiedzy i niezmordowanej pracy fachowych nauczycieli tej szkoły, w szczególności nauczyciela nauk przyrodniczych. Przewodniczący kuratoryi bar. Romaszkan stawiał osobiste pytania w różnych kierunkach, a wszyscy obecni odnieśli to przekonanie, iż uczniowie nietylko teoretycznie, ale i praktycznie korzystali z udzielanych nauk, co rokuje nadzieję, iż zakład ten krajowy, kształcąc młodzież na zdolnych rolników, w dalszym rozwoju stanie się dobrodziejstwem dla okolicy i kraju. Zwiedzenie zabudowań zakładu i należącego doń pól i ogrodów przekonało, że wszędzie panuje wzorowy porządek i zmysł estetyczny kierownika. Na zakończenie też popisu p. przewodniczący kuratoryi wynurzył gronu nauczycielskiemu podziękowanie i zachęcał uczniów do wytrwania w pracy.

— **Doroczne popisy** uczniów szkoły muzycznej p. L. Marka, rozpoczynają się z dniem dzisiejszym, a skończą się w poniedziałek. Początek o godzinie 5 po południu. Miejscem popisu jest sala Domu Narodnego. Bezpłatnych biletów na te popisy dostać można w kancelaryi szkoły, Rynek 9, lub w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, oraz Seyfartha i Czajkowskiego.

— **Popis** uczenie i uczniów szkoły fortepianu pani Jadwigi Duninowej odbył się w dniach 22 i 23 czerwca w sali Domu Narodnego. Wrażenie, odniesione z popisu młodziutkich panienek, było bardzo dobre, a sumienna praca nauczycielki zasługuje na wszelkie uznanie. Liczne zgromadzona publiczność obsypywała gradem oklasków każdy numer obfitego programu, w którego skład wchodziły dzieła tej miary, co koncerty Beethovena (*c-moll*), Chopina (*f-moll*) Saint-Saënsa. Na wyszczególnienie zasługującą w pierwszej linii gra panien Buresch, Petakówny i Rzepeckiej, dalej panien Świątkiewiczówny, Zawziętówny, Koziołówny i Piątkowskiej. Pierwszego dnia popisywały się młodsze uczennice, których gra poprawna najlepszym jest świadectwem dobroci i użyteczności szkoły.

— **Konkurs muzyczny.** Komitet towarzystwa muzycznego w Warszawie ogłasza konkurs na kompozycję na sam fortepian, na 2 ręce, dowolnej formy, z uwzględnieniem średniej techniki. Wyłączają się utwory muzyki do tańca. Termin składania kompozycji przez autorów polskich oznaczono na dzień 1 października 1886 r., pod zwyczajnymi warunkami konkursowymi. Prawo własności pozostaje przy autorze. Wyrok sędziów motywowany zostanie ogłoszony. Za najlepsze dzieła uznane przez sędziów wyznaczono: pierwszą nagrodę rubli 50, drugą rs. 30, trzecią rubli 20. Urząd sędziów przyjęli pp. Hoffman Kazimierz, Michałowski Aleksander, Münchheimer Adam, Noskowski Zygmunt, Hertz Michał.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 25 b. m., według sprostżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie północno-zachodni, średnia temperatura dnia około 12°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, chwilami deszcz, lecz opad wcale nieznaczny. Jutro pogoda możliwa.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 22 b. m. pod wieczór skończyła do stawu Pełczyńskiego w zamiarze samobójczym 22-letnia służąca Marya K. Na krzyk znajdującą się w pobliżu publiczności pospieszyl na ratunek tonącej p. Ludwik S., któremu się powiodło wydobyć samobójczynię z głębokiej na 2 metry wody. Po udzieleniu jej ostatniej doraźnej pomocy przez lekarzy dr. Weigla i dr. Schmidta, którzy nie wykluczyli możności utrzymania Maryi K. przy życiu, odwieziono ją do szpitala powszechnego. Powodem tego rozpaczliwego czynu było nieskuszne podejrzenie o kradzież.

— **Przejechanie.** Dmytro Borys, rolnik z Doroszowa, przejechał na ulicy Słonecznej 12-letnią Rozę Bubes, skutkiem czego dziecko to zostało w nogę znacznie uszkodzone.

— **Oszustwo.** Hersz Bürger postawił w tutejszej kolekturze loteryjnej pod l. 65 przy placu Gołuchowskich numer 1 w 5ciu rządach, przeznaczywszy przy każdej stawce piętnaście centów na seco terno, a 5 centów na ambo. W ciągnięciu z dnia 23 b. m. trafił Bürger w jednym rzadku dwa numery i udał się do wspomnianej kolektury po wygrane ambo. Kiedy pisarz loteryjny sprawdzał tę wygraną z eszym protokołem spostrzegł Bürger, że w protokole tym było przy każdym z owych pięciu rządów zanotowane po 15 centów na ambo a tylko po 5 centów na terno, a gdy mu wypłacono tylko 4 zł. za jedno ambo i Bürger o tych oszustwach doniósł policji, ta ostatnia skonstataowała, iż wspomniany pisarz, Bernard M. pomani pulował rzeczywistość w nadmienionych oszukańczy sposób i że przywłaszczył sobie z wygranej na szkodę Bürgera 8 złr. Stwierdzono dalej, że w powyższy sposób M. już od dawna grających oszukiwał, przeto oddano go pod sąd.

— **Brutalstwo.** Doróżkarz Lemel Maier pobił wczoraj na ulicy Trybunalskiej Małkę Brodheim, będącą w poważnym stanie, tak mocno, iż musiano ją odwieźć do szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa duże srebrne lichtarze, 34 łutów wazące, wartości 75 zł.; złote dęte kółczyki i takąż broszkę, wartości 8 zł.; czarną kaszmirową sukienkę, wartości 20 zł.; perkalową granatową suknię w biały centki, białe spodnice i kaftaniki oraz kolorową koszulę do kąpiel. — Zgubiono zastawniczą kartkę banku kredytowego do l. 9.897 na zastawiony dnia 2 b. m. zegarek, kółczyki i obrączkę.

— **Okropny wypadek.** Do *Neue fr. Presse* donoszą dnia 23 b. m. z Pragi: Podczas przewozu przez Sazawę, w pobliżu Czarnego Kościelca, przewróciła się wczoraj łódź, na której znajdowało się około 50 osób. Część osób wydobyla się na brzeg, większa część jednak porwana została przez prąd wody. Do popołudnia wydobyto z rzeki 24 trupów. — Według innej wieści, ofiarami są przeważnie dzieci.

— **Sport.** Na przedostatnich wyścigach w Warszawie, gonitw było 5. Do pierwszej, o nagrodę Pławińską (pierwszemu koniowi 315 rub., drugiemu z nagrody i stawek 75 rub., stawki 25 rub.) stanęły: „Łokietek“ p. F. Polityły, „Hariton“ hr. Czapskiego, „Fantasin“ p. A. Wotowskiego i „Cintra“ A. hr. Potockiego. Pierwszą przybyła do mety „Cintra“ drugim był „Hariton“. — O drugą nagrodę trak zwaną Wielki Handicap (pierwszemu ko-

niowi 1566 rubli, drugiemu z nagrody i stawek 200 rubli, stawki 100 rubli) ubiegały się „Praga“ J. hr. Ledóchowskiego, „Sarra“ p. L. Kronenberga, „Maryna Mnischówna“ p. L. Grabowskiego, „Kitchen Maid“ pp. A. Reszkego i A. Wotowskiego, „Pepita“ A. hr. Potockiego, oraz „Lady Saville“ i „Sofer“ p. J. Dobrogosta. Pierwszym był „Sofer“, drugą „Lady Saville“. — Do trzeciej nagrody głównego zarządu stadnin rządowych (pierwszemu koniowi 711 rub., drugiemu z nagrody i stawek 150 rub., stawki 50 rub.) stanęły: „Gram“ p. L. Kronenberga, „Firlej“ p. L. Grabowskiego i „Highland“ p. J. Dobrogosta. Pierwszym był „Highland“, drugim „Gram“. — O nagrodę ofiarowaną przez jednego z członków Towarzystwa wyścigów (pierwszemu koniowi 753 rub. 64 kop., drugiemu 348 rub. 75 kop., trzeciemu 90 rub.) ubiegały się: „Banche de Castille“ p. L. Grabowskiego, „Master Wicks“ p. W. Mysyrowicza, „Hetman“ A. hr. Potockiego i „Imp“ p. Paradoxa. Pierwszym przybył do mety „Imp“, drugi „Hetman“ trzeci „Master“. — W ostatnim biegu o nagrodę Sielecką (pierwszemu koniowi 441 rub., drugiemu z nagrody i stawek 100 rub., stawki 25 rub., bieg trzy wiorstowy z 8 płotami, panowie jadą), brały udział: „Rou Rou“ p. St. Rzewuskiego, „Theodosia“ i „Sir-Regent“ J. hr. Ledóchowskiego, oraz „Meduza“ p. W. Poklewskiego-Koziełły. Pierwszą była „Theodosia“, drugim był u mety „Sir-Regent“.

— **Straszna katastrofa** zdarzyła się w kopalni siarki Noro pod Girgenti. Dnia 13 b. m. przed południem, z niedocieczonych dotąd powodów, nastąpił w kopalni tej wybuch gazów. Stu przeszło robotników znajdowało się w owej chwili przy pracy. Pomimo najenergiczniejszego, możliwie szybkiego ratunku, zdołano jedynie wydobyć 14 jeszcze przy życiu. Do wtorku 15 b. m. odnaleziono zwłoki 72 nieszczęśliwych ofiar, częścią zaduszonych, częścią zgłębionych. Kopalnia stoi w płomieniach. W całej okolicy straszna rozpacz, gdyż wszyscy prawie robotnicy byli żonaci i dzieci.

— **Cholera** depecha z Brindisi donosi: Cholera roży się tu coraz bardziej. Dnia 22 b. m. zachorowało osób 17, umarły dwie.

— **Polowanie na lwa.** Lew, który uciekł z menażeryi Neumana, na popasie w jednej z wiosek w powiecie talskim na Żmudzi, błąkał się długo w okolicy i zrzęczał włóścianom szkody w inwentarzu. Myśliwi długo tropili tego zwierza, przeciw czemu oponował wszakże właściciel menażeryi, gdyż nie tracił nadziei, że uda mu się zbiega pochwycić w sieci i wsadzić napowrót do klatki. Gdy jednak próby złowienia go nie udały się, a lew szkody wciąż zrzęczał, myśliwi, jak się dowiaduje *Kur. Por.*, zaczęli urządzać na niego wyprawę. Kilka takich wypraw nie udało się, dopiero niejaki p. J. K., zapalony myśliwy, wytropił lwa w legowisku i strzelając kulą z broni gwintowanej, położył go trupem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23. czerwca.)

(L) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadomił Radę, że z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. biskupa Krasieńskiego, przypadającego w d. 19 b. m. wystosował w imieniu Rady telegram gratulacyjny, za który dostojny jubilat złożył podziękowanie. Następnie zaprosił p. przewodniczący pp. radnych na publiczny popis uczniów szkoły handlowo-przemysłowej, który w sali ratuszowej odbędzie się we wtorek, d. 29 b. m. w godzinach porannych.

P. Zacharjewicz wystosował interpelację do p. Dąbrowskiego w sprawie założenia we Lwowie wyższej szkoły przemysłowej. W lipcu r. z. Wys. Namiestnictwo wzywało Radę do porozumienia się z Wydziałem krajowym w sprawie założenia tej szkoły. Rok prawie upływa, a nie są znane rezultaty tych rokowań. Rada miejska przyjęła już w tej sprawie pewne uchwały i zakomunikowała je Wydziałowi krajowemu, ale do tej chwili nie ma ztamtąd żadnej odpowiedzi. P. interpelant zapytuje tedy p. prezydenta, co jest powodem tej zwłoki w sprawie nader żywotnej?

P. Dąbrowski odpowiedział, że gorliwie zajmie się to sprawą.

Z porządku dziennego uchwała Rada na podstawie map sprawozdawczych z r. 1880, podczas reambulacji katastru zrewidować granice posiadłości miejskich w obrębie miasta Lwowa i czynność tę poruczyła inżynierowi p. Chowańcowi. — Delegatem do komisji losowania posagów z fundacyi Wincentego Łodzi Ponińskiego wyznaczono p. Głodzińskiego. — Do Rady nadzorczej m. muzeum przemysłowego na perdy trzyletni wybrano po dłuższej dyskusji

pełnej rekryminacji — ponownie pp. Bodońskiego, Ciuchcińskiego, Getritza, Gołąba, Momockiego, Swisterskiego, Michalskiego, hr. Lanckorońskiego, Walichiewicza, Zacharjewicza a nadto pp. dr. Ciesielskiego i Zime.

W dalszym ciągu załatwiła Rada ważną sprawę zaopatrzenia śródmieścia w dobrą wodę do picia ze źródeł miejskich, położonych na Wulce; uchwalono mianowicie założyć nowy wodociąg wzdłuż ulicy L. Sapiehy, Sykstuskiej, Tzeciego Maja, Karola Ludwika i Teatralne; na całej tej przestrzeni ma być urzędnie hydranty; przed wykonaniem tego projektu, plany, w myśl ustawy wodnej, mają być przedłożone Namiestnictwu do zatwierdzenia, a w przypuszczeniu, że Namiestnictwo zatwierdzi plany, wyznaczono już na wykonanie robót w r. b. kwotę około 16.000 zł. Dalej uchwała Rada kosztem 1.400 zł. oprowadzić wodociąg od studni, położonej ukoło szkoły przy ulicy św. Zofii, przez ulicę Jabłonowskich, do m. Zakładu sierot przy ulicy Zielonej.

Nową ulicę Brajrowską, prowadzącą z ulicy Kazimierzowskiej, na ulicę Waleryana Podlewskiego, a względnie przez realność niegdyś Adamskich, na ulicę Mickiewicza, (będącą dotychczas własnością p. Emila Brajara), uchwała Rada objąć pod zarząd miasta; uporządkowanie jej nastąpi w r. 1887, a oświetlenie kosztem miasta w roku bież.

Do wiadomości przyjęła Rada, że budowa strażnicy pompierów przy nowej ulicy, prowadzącej z ulicy Grodeckiej na ulicę Janowską, kosztowała tylko 5.888 zł., a była na ten cel preliminowana kwota 5.950 zł. W sprawie budowy kolei żelaznej ze Lwowa na Rawę do Bełca, ratyfikowała Rada układ, zawarty między jej delegatami a delegatami kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, osnowy następującej: Miasto Lwów przeznaczy się do budowy rzeczonyj kolei kwotą 20.000 zł.; d. 1 grudnia r. b. wypłaci miasto na poczet tej sumy, 5.000 zł., a dnia 1 grudnia 1887 i 1888 po 7.500 zł. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka obowiązuje się trasę kolei ze Lwowa do Bełca poprowadzić przez dobra miejskie Brzechowice i urządzić tam stację. Gmina m. Lwowa odstąpi pod tory i pod dworzec w Brzechowicach grunta bezpłatnie; prócz tego da materiały surowy na budowę obszernej wrandy w Brzechowicach, i urządzi drogę dojazdową. Powyższy układ został już ratyfikowany przez Radę zawiadowczą kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i przez Wys. Ministerstwo handlu. Budowa kolei ze Lwowa do Bełca rozpocznie się w najbliższym czasie. Nadto uchwała Rada wezwać magistrat, ażeby przedłożył stosowne wnioski co do urządzenia stacyi klimatycznej w Brzechowicach, a na wniosek p. Zacharjewicza a uchwała uznanie dla tych wszystkich osobistości, które rzecz całą, dla Lwowa ważną, doprowadziły do pomyślnego rozwiązania.

Na poufnem posiedzeniu uchwała Rada, dr. Bogusławowi Longchampsowi, lekarzowi miejskiemu, który w niedzielę, d. 27 bm., ochodzić będzie 50 rocznicę użycia stopnia akademickiego, wyrazić najzupełniejsze uznanie za 34-letnią gorliwą i niezmordowaną pracę w usługach miasta; ażeby zaś dać wyraz temu uznaniu, przyznała Rada jubilatowi tytułem nadzwyczajnej remuneracyi 1.000 zł. i orzekła, że na wypadek, gdyby jubilat już teraz zamierzał przenieść się w stan spoczynku, to otrzyma całą płacę wraz ze wszystkimi emolumentami.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Lwów-Stryjowi**, jednodniówka o której już wspomnieliśmy, należy do tego rodzaju publikacyi, które jak koncerty na cele dobroczynne, wymagają sprawozdań i reklamy, lecz nie krytyki. I tu jak w podobnych koncertach, obok utalentowanych lub wytrawnych artystów stanęli na estradzie uczniowie i amatorowie, a pomimo tego całość przedstawia się wcale charakterystycznie i interesująco. Książka daje jasne wyobrażenie o miejscowych stosunkach i siłach, jakkolwiek składa się z urywków narkreślonych przez bardzo wielu pisarzy i literatów, rozproszonych po innych miastach polskich. Dział wierszowany — olbrzymi. Poeci i prozatorowie, jakby się zmówili aby zapełnić album rymami. Wyróżnić z pośród nich należy: ciepłą intradę Platona Kosteckiego, po mistrzowski rzeźbione strofy Deotymy, jedny początek poetycznej powieści „Kniaziowie, Rożniący“ Bronisława Komorowskiego, kunsztowną drobnostkę Asnyka, śliczny prostotą wiersz Maryi Bartusówny, wytwornie wykonany obraz przez Władysława Bełzę i satyryczną, pełną ciętości zwrotkę do piosenki przez Rodocia. Nadto wymienić tu wypada jeszcze nazwiska: Jana Aleksandra hr. Fredry, Kornela Ujejskiego, Maryi Ilnickiej, Kazimierza Kaszewskiego, J. I. Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Aleksandra Kraushara, Stanisława Rossowskiego, Wacława Szymanowskiego, Tretiaka, które chociaż nie

wznoszą się polotem myśli po nad dawniejsze swe poezye lub utwory mową wiazaną „sali“, dają nam jednak ułamki, noszące na swym orobie cechy artystyczności technicznej. Wzrost auto-dobna w krótkim sprawozdaniu z nich wrzucili do skarbonki na „urzędów prawdziwe perły jak ks. Kalij“ albo zdrowe myśli jak Estrajcher, W. W. i Piotr Chmielowski. Oryginalny i świeży pomysłem fejleton Lama, zgrał... nowela Zacharyasiewicza i Bałuckiego, zamienieniem talentu naznaczonego realistyczny szkice bardzo młodego pisarza, ukrywającego swe rodzinne nazwisko (Mieszkowski) pod pseudonimem Sęka, trochę ciemna ale ładna fantazyja Świętochowskiego i luźne kartki z podróży po Italii przez Spasowicza, dobrze zalecają dział prozy. Oj ostatnich powiemy jednakże, że o wiele więcej interesować nas będą, kiedy wyjdą w całości, w osobnej książce nie znajdujemy bowiem, aby w albumie popularnym właściwie było dla nich miejsce. Zwracamy jeszcze uwagę czytelników naszych na prace: Karola Brzozowskiego, Jenikego, Kętrzyńskiego, Prochaski, Promyka, Ramuła, Rostańskiego, Roszkowskiego, Sawczyńskiego Zygmunta i Węclewskiego. Z rysunków ilustrujących jednodniówkę trudno zdać sprawę, gdyż nie dość szczęśliwy sposób, w jaki je wytrawiono, nie pozwala na należyty ocenę. Odtworzone za pomocą fotografii, znacznie lepiej się przedstawiają. Do najudatniejszych należą: „Cygan“ Młodnickiego, „Główna kobieca“ Lachnera, oraz portrety: Wł. Żeleńskiego — podług Grottera — i Zacharyasiewicza z fotografią Trzemeskiego. Zewnętrzna, typograficzna strona publikacyi ładna i bogata; — szkoda jednakże, iż korekta pozostawiła w albumie „Lwów-Stryjowi“ bardzo dużo błędów drukarskich, psujących styl, a nawet zmieniających myśli wielu utworów. Cokolwiek bądź, lwowskie Koło artystyczno-literackie, w miarę możności, wywiązało się pomyślnie z niełatwego zadania, publiczności zaś — bacząc na cel wydawnictwa — powinna gorąco poprzeć szlachetne usiłowania, rozkupując książkę zbiorową jak najspieszniej.

ZYGMUNT SARNECKI.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej wicyalna** ze Stryja na Chodorów, Rohatyn, Brzeżany, Kozowę, Kopeczyńce, Mikulińce, Grzymałów, Kałaharówkę, do granicy rossyjskiej z odnogami Brzeżany-Podhajce i Mikulińce-Chorostków. W sprawie tej projektowanej kolei otrzymujemy następujące pismo. Pas ziemi, sto kilometrów, szeroki między liniami kolei Karola-Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej położony, dotychczas jest pozabawionym dobrodziejstwa komunikacyi kolejowej, tego nieodzownego w nowoczesnych stosunkach czynnika w rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu. Jak wielką z tego powodu krzywdę ponoszą mieszkańcy obszarów ziemskich na tej przestrzeni położonych, dowodzić nie potrzebujemy, bo każdy z nich ma dowód na to najlepszy w swoich rachunkach, wykazujących aż nadto wymownie, o ile niekorzystniej od szczęśliwszych od siebie stajadów, położonych w pobliżu kolejowych stacyi i o ile trudniej od tychże zbywa na targach owoce swej pracy w gospodarstwie rolnem i leśnem, w przemyśle i handlu, o ile go drożej kosztują towary, które dla własnego użycia musi sprowadzać. A jednak tak upośledzona przestrzeń kraju naszego, jak wiadomo, należy do najbogatszych części tegoż, obfitującej we wszystko, czem hojna natura wyposażyla naszą ziemię bogatą. Przecięcie tej części kraju linią kolejową, jest zatem dla interesowanych okolic kwestyą tak piekącą, że od rychłego rozwiązania jej podniesienie lub też materialny upadek mili-nowej ludności zależy. To też w takim pojęciu rzeczy na podstawie ustawy przez Dyrekcyę kolei Lwowsko-Czerniowieckiej przed trzema laty dokonanej, a wyka... nie tylko stosunkowo wielką łatwość budowy linii kolejowej, ale i z drugiej strony znakomite korzyści, jakie takowa właścicielowi kolei będzie musiała przynosić, uzyskał już Bank krajów koronnych w Wiedniu w r. 1884 od c. k. Rządu koncesyę wstępną na wicyalną koleję ze Stryja na Chodorów, Rohatyn, Brzeżany, Kozowę, Kopeczyńce, Mikulińce, Grzymałów, Kałaharówkę do granicy rossyjskiej, z odnogami Brzeżany, Podhajce i Mikulińce-Chorostków. Gdy trasa powyższa odpowiadałaby żywotnym potrzebom tego rozległego, a zapoznanego dotychczas kraju, a nadto wedle opinii fachowych kół wojskowych miałyby linia powyższa wielką doniosłość również pod względem strategicznym, przeto licząc nadto na poparcie tej budowy przez c. k. Rząd zwołali za inicjatywę p. Franciszka Wolfartha, właściciela dóbr Kurzany, Prezesowie powiatów brzeżańskiego, rohatyńskiego i podhajckiego walne zgromadzenie reprezentantów rzeczonych powiatów do Brzeżan na dzień 2 kwietnia 1885, celem zastanowienia się nad tą kwestyą i obmyślenia skutecznego sposobu załatwienia takowej. Na zebraniu tem, bardzo licznie przez wszystkie koła ludności wspomnianych powiatów reprezentowanem, uznano budowę wspomnianej kolei jako najżywniejszą potrzebę powiatów, a nadto wybrano komitet, któryby tym celem stosowne środki ob-

myśli i odpowiednie kroki w tym względzie poczynił. Ponieważ w owym czasie sejm krajowy został zwołany, przeto uznano przedewszystkiem za właściwe, odwołać się do powagi tej reprezentacji krajowej z prośbą uchwalenia rezolucji do wysokiego Rządu o uskutecznienie budowy tej kolei. Nawal spraw innych nie dozwolił jednakowoż wysokiemu Sejmowi wprowadzenia petycji wspomnianej na porządek dzienny; w skutek tego odstąpił Wydział krajowy takową c. k. Namiestnictwu do załatwienia. Nie poprzestając na tem, wniosły następnie za inicjatywą J.W. ks. Wawrzyńca Ostrowskiego, Prezesa Rady powiatowej brzeżańskiej, oprócz tej ostatniej, również Rady powiatowe rohatyńska i podhajecka petycje do Rady państwa w Wiedniu podobnej treści jak do Sejmu krajowego, a nadto wniosła Rada powiatowa brzeżańska prośbę do Koła polskiego w Radzie państwa w Wiedniu o poparcie rzeczony petycji. Dzięki zajęciu się sprawą tą przez posłów powiatów wspomnianych, pp. Romana hr. Potockiego, Mieczysława Onyszkiewicza, Alfonsa Czajkowskiego i dr. Euzebiusza Czerkawskiego została petycja rzeczona w Kole polskiem zyskała przyjęcie i członkom komisji kolejowej do poparcia zaleconą. Obecnie spoczywa wspomniana petycja w komisji kolejowej Rady państwa, której została przekazana. Słuszne domaganie się przez ludność powiatów brzeżańskiego, rohatyńskiego i podhajeckiego, budowy kolei, zostało zatem uznane przez najwyższą reprezentację kraju, a nawet państwa, tudzież uznaje tę potrzebę c. k. Rząd, lecz mimo to stosunki finansowe państwa nie pozwolą prawdopodobnie na tę budowę kolei kosztem państwa lecz można jedynie liczyć na poparcie tej budowy przez wysoki Rząd, skoro prywatne przedsiębiorstwo podejmie się tej budowy. Wedle poczynionych informacji znajdują się z łatwością prywatni finansiersi, którzy chętnie oddadzą swe kapitały na przedsiębiorstwo tej budowy, lub ewentualnie sami budowę tej się podejmą. Ewentualny kapitalista lub przedsiębiorca musi mieć jednakowoż podstawę daną co do rentowności budować się mającej kolei i nie przystąpi do przedsiębiorstwa bez operatu, obejmującego opis położenia topograficznego linii kolejowej, tudzież stosunków ekonomicznych powiatów, które kolej ma przecinać. Otóż na pokrycie kosztów przeprowadzenia studyów terenowych, oraz kosztorysu i możliwej rentowności kolei, uchwaliła Rada powiatowa brzeżańska w dniu 7 maja 1886, udział 1500 zł. oraz wezwała wszystkie interesowane Rady powiatowe i miejskie, oraz obszary dworów o uchwalenie stosownych funduszy w tym celu. Mając tym sposobem przygotowaną podstawę do stanowczego wystąpienia w niniejszej sprawie, uchwalił komitet na zebraniu swoim w dniu 11 maja 1886, zwołanie walnego zgromadzenia wszystkich interesowanych budową kolei z Chodorowa przez Rohatyn, Brzeżany, Kozów, Mikulińce, Kopeczyńce, Grzymałów, Kałahorówka z odnogami z Brzeżan do Podhajej i z Mikulińca do Chorostkowa na walne zebranie celem wybrania komitetu, któryby poczynił kroki stosowne celem otrzymania od c. k. Rządu zezwolenia na przeprowadzenie wspomnianego planu budowy, uzyskania do budowy potrzebnych funduszy lub wreszcie do układu z pewnym przedsiębiorcą co do uskutecznienia rzeczony budowy. W myśl tej uchwały odbędzie się walne zebranie we Lwowie, w gmachu Rady Pow. ulica Akadem. 1. 11, w dniu 26 czerwca 1886, o godzinie 10 przed południem.

W Brzeżanach, dnia 11 maja 1886. Ostrowski, przewodniczący komitetu i prezes Rady powiatowej brzeżańskiej. Edmund Lityński prezes Rady pow. podhajeckiej. Onyszkiewicz poseł krajowy i do Rady Państwa. Michał Borowski burmistrz podhajecki. Karol Tyszkowski. Dr. Stanisław Schätzel. Franciszek Wolfarth.

**** Targ zbożowy. *** Dnia 24 czerwca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7-50 do 8-50, żyto 5-80 do 6-40, jęczmień 5-25 do 7-—, owies 6-35 do 6-75, groch 6-— do 9-—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, Pszenica 7-50 do 8-50, żyto 5-60 do 6-—, jęczmień browarny 5-15 do 6-—, owies 6-50 do —, groch 6-— do 8-75, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyńska, Pszenica 7-— do 8-05, żyto 5-25 do 5-90, jęczmień 5-— do 5-50, owies 6-50 do —, groch 6-— do 8-—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-— do 8-50, żyto 6-— do 6-60, jęczmień 5-50 do 7-—, owies 6-50 do 6-75, groch 7-— do 9-—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7-50 do 8-25, żyto 5-50 do 6-20, jęczmień 5-50 do 5-60, owies 5-25 do 5-50, groch 6-— do 8-50, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5-— do 10-— nominalnie. Nowy chmiel od 35-— do 40-— zł. loco chmielarnie, brak połowy ceny.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów zł. 25-— do 25-50.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu pogłosek o zamierzonej we wrześniu podróży Najj. Pana do Bośni pisze *Presse*: „Program podróży Jego Ces. Mości został już aż po koniec września stanowczo ułożonym. W ogóle w kołach dobrane poinformowanych nie wiedzą nic zgoła o wyjeździe Monarchy w ciągu bieżącego roku do krajów okupowanych“.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya opuszczają d. 30 b. m. Feldafing i przybędą nazajutrz do Gastein, gdzie zabawią do 21 b. m. Tegoż dnia wyjadzie Monarchini wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą do Ischl.

Najd. Arcyksiężę Rainer przybył we wtorek do Pragi, gdzie na dworcu kolejowym został powitany uroczystie przez naczelników władz cywilnych i wojskowych.

P. Minister spraw zewnętrznych hr. Kalnoky po krótkim pobycie w dobrach swoich na Morawie, powrócił do Wiednia.

Przedwczoraj przybył do Wiednia pułkownik bawarski Kellner celem doręczenia notyfikacji o objęciu regencji przez księcia Luitpolda. O godzinie w pół do 12 przed południem był pułkownik na osobnym posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę z dnia 10 czerwca, w sprawie budowy ewentualnie nabycia własnych gmachów pocztowych i telegraficznych w Krakowie, we Lwowie, Czerniowcach, Tryescie, Bozów, Tyndencie i Roverdero (w tym celu Rząd upoważnia do pozyskania dla Krakowa kapitału do wysokości 300.000 zł., dla Lwowa zaś do wysokości 480.000 zł.); dalej ustawę z dnia 22 czerwca b. r. w sprawie dalszego czasowego zawieszenia działalności sądów przysięgłych w okręgu sądowym kotarskim w Dalmacji; wreszcie porozumienie, jakie nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 1 maja 1885 pomiędzy c. k. Ministerstwem handlu i c. k. Ministerstwem skarbu w imieniu c. k. Rządu z jednej strony, a uprzym. Towarzystwem kolei Lwów-Czerniowce Jasny jako koncesjonariuszem kolei lokalnej ze Lwowa do Bełżca, ewentualnie granicy państwowej pod Tomaszowem, z drugiej strony, w sprawie udziału skarbu w dostarczeniu kapitału na budowę pomienionej kolei lokalnej.

Wiener Ztg. ogłasza w końcu obwieszczenie c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15 czerwca b. r., mocą którego dalsza serya urzędów pocztowych, fungujących jako miejsca dla przyjmowania wkładek oszczędnościowych, została upoważniona, począwszy od 1 lipca b. r. do zwrotu tych wkładek w tak zwanej krótkiej drodze, t. j. w ten sposób, iż wkładki do 20 zł. nie będą potrzebowały być pierwiej wypowiedane w głównym urzędzie kas pocztowych w Wiedniu. Temi urzędami pocztowymi w Galicyi są następujące: Bełż, Bołszowce, Jazłowiec, Jezierzany, Korolówka, Kozowa, Krystynopol, Lysiec, Mielnica, Oberbyn, Ottynia, Peceńżyn, Roźniatów, Rudki, Staremiasto, Touste, Waręż, Wygoda, Zamarynow, Branów, Biecz, Błażowa, Bojanów, Brzostek, Gdów, Jawiszowice (dworzec), Kańczuga, Krynica, Piwniczna, Rozwadów, Rzepiennik strzyżewski, Skawina, Wiśnicz pod Bochnią.

Według informacji dzienników wiedeńskich Rada państwa ma zebrać się ponownie 18 września.

Znany przewodca skrajnej lewicy (klubu niemieckiego) dep. E. Strache złożył mandat deputowanego, nadmieniając w piśmie do wyborców, iż wyłącznie stosunki osobiste, nie zaś powody polityczne, zniewalają go do tego kroku.

Z Pesztu piszą do *Polit. Corr.*: Sejm węgierski odroczy się w sobotę, dnia 26 b. m. do połowy września. Prezes gabinetu Tisza uda się z końcem przyszłego

tygodnia do Komorna, a następnie do Wiednia, celem złożenia Najj. Panu służbowego raportu o różnych sprawach, i konferowania z Rządem austriackim o bieżących kwestjach. Merytoryczne rokowania w sprawie taryfy cłowej i osunku do austro-węgierskiego Lloyd'a, odbędą się dopiero później.

Szef administracji cywilnej w krajach okupowanych, Nikolicz, przesłał do *Pester Lloyd'a* telegram, w którym zaprzecza pogłosce, jakoby podał się do dymisji.

Pancernik *Kaiser Max* i okręt torpedowy *Elisabeth*, wraz z sześcioma łodziami torpedowymi, które brały udział w blokadzie wybrzeży greckich, przypłynęły z zatoki Suda do Poli.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung donosi, iż cesarz Wilhelm po ukończeniu wielkich manewrów pod Strassburgiem, przybędzie dnia 20 września do Metz, i zwiędzi sąsiednie pobożowiska, na których toczyły się krwawe walki w r. 1870.

Ks. Bismarck wyjechał przedwczoraj do Warszawy. Dzienniki donoszą, iż w czasie krótkiego pobytu księcia w Berlinie, załatwiono szereg ważnych spraw bieżących, i powzięto ostateczną decyzję co do zimowej kampanii parlamentarnej.

Parlament niemiecki ma być zamknięty w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, mianowicie zaraz po drugim czytaniu przedłożenia o podwyższeniu podatku od spirytusu.

Regulamin dla komisji, która ma zająć się wykonaniem ustawy kolonizacyjnej w dzielnicach polskich pod panowaniem pruskim, otrzymał już sankcję cesarską.

Ze wszystkich ustaw t. zw. antipolskich, które Izba deputowanych w Berlinie uchwaliła, nie przyjdzie, jak się zdaje, jeden jedyny w wykonanie, a tym jest projekt o „szczepieniu ospy“, do którego rząd zresztą nie przywiązuje wielkiej wagi.

Według zapowiedzi, przybył przedwczoraj do Poznania minister wyznań i oświaty, Gossler.

Prezes naczelny regencji poznańskiej Günther, podał się do dymisji.

Tajna komisja bawarskiej Izby deputowanych ukończyła już obrady i uchwaliła jednogłośnie zaaprobować regencję księcia Luitpolda. Pełne publiczne posiedzenie Izby odbędzie się jutro.

Z Monachium donoszą, iż zaraz po złożeniu przez księcia Luitpolda przysięgi na konstytucyję i po zamknięciu sejmu, cały gabinet poda się do dymisji.

Według dzienników petersburskich, rosyjski minister sprawiedliwości uznał za rzecz konieczną, aby wszystkie urzędnicy do pisma mający zajęcie przy sędziach śledczych (inkwizentach sądowych), o ile są pochodzenia żydowskiego, usunięci zostali w jak najkrótszym terminie, najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy, oraz aby posady rzeczony żydami na przyszłość nie były obsadzone. Rozporządzenie to zostało wywołane licznymi nadużyciami, popełnionymi w toku śledztwa przez urzędników do pisma i innych żydowskiego pochodzenia.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że w sferach politycznych spodziewają się, iż Porta wystosuje do reprezentantów Mocarstw zagranicznych okólnik, w którym zawiadomi Mocarstwa o załatwieniu kwestji bułgarsko-rumelskiej.

O sytuacji we Francji, stworzonej ogłoszeniem dekretu przeciw księżtom, donoszą korespondenci paryscy na podstawie zapytowań kół urzędowych: Obecne położenie jest o tyle korzystniejsze, że wyjaśniło postawę rządu; obecnie i monarchiści i republikanie będą wiedzieli, czego się trzymać. Rząd wystąpi z równą energią przeciw każdej kategorii wicherzycieli. Sprawozdania o usposobieniu prowincji mówią, że ludność przyjęła obojętnie wiadomość o wydaleniu Orleanów. Gabinet przyjmie obojętnie objawy zwolenników, czy to Orleanów czy bonapartystów, byle manifesty ich nie zawierały nic, coby mogło wywołać wzburzenie, rząd zresztą mniema, że odezwy te narażają ich autorów tylko na śmieszność.

Według ostatnich depesz z Paryża, rząd po ogłoszeniu dekretu, nie wysłał do ksiąząt żadnego komunikatu, lecz za pośrednictwem komisarzy policji polecił oświadczyć, iż rząd gotów księżtom przydłużyć termin wyjazdu, jeżeli mają do załatwienia interesu familijne.

Z Eu, siedziby hrabiego Paryża donoszą, że jak tylko otrzymał telegraficzną wiadomość o uchwale senatu, odczytał to głośno, przyczem spostrzegłszy żywo oczach księcia Orleanu i księcia Henryka, rzekł: „Rezygnacja robi świętych, ale nie królów.“ We czwartek rano o godzinie 11 pożegnał rodzinę, przyjaciół i znajomych i udał się powozem do Treport, z kąd odpłynął na okręcie „Wiktorya“ do Anglii.

Książę Wiktor Napoleon odjechał do Brukseli. *Gazette de France* donosi, że hrabia Paryża pozostawił manifest, (którym protestuje przeciw wydaleniu i zawiera szkic programu monarchicznego. — Paryż był zupełnie spokojny, chociaż bonapartyści urządzili demonstrację na dworcu kolei, który był strzeżony przez posterunek straży bezpieczeństwa. Demonstracja skończyła się na okrzykach kilkudziesięciu ludzi: „Niech żyje cesarstwo i Napoleon.“ Okrzyk ten jednak stłumili robotnicy, wnoszący okrzyki na cześć republiki. Aresztowano przytem jednego człowieka, który wołał: „Precz z republiką!“

Gladstone po mowie w Glasgowie zakończył pierwszy okres swej kampanii wyborczej i powrócił do Londynu. Według *Daily News* Gladstone ma jeszcze zamiar zwołać zgromadzenie stronnictw liberalnych w Manchester i wygłosić tam wielką mowę.

Bardzo ujemne wrażenie zrobiło ogłoszenie manifestu „Rady braterstwa fenianskiego“. Twierdzą, że manifest ten może popsuć wszelkie usiłowania Gladstone. Manifest ten mówi między innymi: „Przymujcie wszystko jako zadatek spłaty, którą Anglia winna Irlandyi.“ Parlamentarne zwycięstwa Parnellistów są tylko wstępem do ostatecznego celu. Tym celem jest Irlandya wolna od stolicy swojej aż do wybrzeży, rozkuta z pęt i samodzielna. Irlandya musi być wprowadzona na nowo jako państwo w systemie innych państw Europy i jako naród sam się rządzący, zupełnie odrębny, niepodlegający żadnej obcej władzy. — W końcu napomina manifest Irlandczyków, ażeby się nie dali złudzić parlamentarystom, ażeby nie poczytywali za ideał Gladstone, który wtracił do więzienia Rosse, M'Carthego i Dillon'a, a wreszcie oświadcza, że Parnell zawdzięcza swoje powołenie tylko ukrytej sile fenianskiej, która mu wszystko ułatwiała. — Anglię gotowi, jak donoszą, wyzyskać ten manifest, jeżeli Parnell wezwany do tego, nie zaprzeczy jego autentyczności.

Z Madrytu donoszą: Znosi się na to, że Hiszpania ujrzeć się może wkrótce wobec kwestyi podobnej, jak irlandzka w Anglii. Na jednym z ostatnich posiedzeń, wysłuchali hiszpańscy deputowani z uprzejmością, cechującą ich zawsze, długiej mowy kubańskiego deputowanego Montero, który w formie bardzo umiarkowanej, żądał samodzielnej administracji i reprezentacji dla Kuby. Pomimo, że p. Montero starał się udowodnić, że samodzielność Kuby przyczynić się jedynie może do wzmocnienia Hiszpanii, nie zdołał jednak rozwiać obaw, które obudził w umysłach zgromadzenia.

Monachijska *Allg. Ztg.* ogłosiła obszerny i bardzo zajmujący pogląd na stan nowoczesny Grecyi. P. Henryk Vierordt, sprawozdawca, przedstawia jednak w barwach tak czarnych administrację, wojsko, urzędy i urzędników, komunikacje greckie i stosunki społeczne, że redakcja *Allg. Ztg.* widziała się zniewoloną zrobić przy końcu zatrzymanie. Kilka razy, w ciągu długiej rozprawy, p. Vierordt powtarza: I taki naród, który nie posiada pierwszych warunków życia cywilizowanego, ośmiela się zbroić i wypowiedać wojnę! Żołnierzy małuje autor jako kohorty, dziesiątkowane charłactwem, a oficerom armii greckiej odmawia wszelkiej zdolności wojskowej i choćby wykształcenia zwykłego. *Allg. Ztg.* zapowiada, że postara się o przedstawienie także dodatkich stron Grecyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 czerwca. (Tel. pryw.)

Z powodu niepewnej pogody, z Najwyższego nakazu, została wczoraj zamknięta procesya; odbyło się tylko nabożeństwo w kościele św. Szczepana.

Tryest, 25 czerwca. (Tel. pryw.)

Przedwczoraj zmarł tutaj w powrocie z Rzymu do Wiednia, ksiądz dr. Józef Wartan Estegar, generalny opat ormiańskiej kongregacji Mechitarystów.

Tryest, 25go czerwca. (Tel. pr.) W stowarzyszeniu wzajemnej pomocy robotników, wykryto defraudację; wysokość szkody nie jest jeszcze znana; zasuspendowano dwóch urzędników kasowych.

Berlin, 25 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Rady związkowej sekretarz stanu Bötticher, w imieniu cesarza niemieckiego, poświęcił bardzo gorące wspomnienie pamięci zmarłego króla bawarskiego, Ludwika II, kładąc główny nacisk na jego zasługi około nowego ukształtowania państwa niemieckiego.

Paryż, 25 czerwca. Manifest hr. Paryża protestuje w imieniu prawa przeciw spełnionemu gwałtowi, stwierdza przywiązanie hrabię do ojczyzny, której ustaw nigdy nie naruszył i z której wyrwyją go w chwili, gdy nawiązał nowy związek pomiędzy Francją a zaprzyjznanym z nią narodem. Prawo banicyjne jest zemstą za 3 i pół milionów głosów oddanych przy wyborach do Izby deputowanych w dniu 4 października r. z. Prawo to chce rozłączyć Francję z naczelnikiem rodziny, która była synonimem jedności narodowej. Francja nie da się wprowadzić w błąd ani co do przyczyn, ani sprawców najnowszego gwałtu i przyjdzie do przekonania, że monarchia tradycyjna jedynie przez swoje nowoczesne zasady i swoje instytucje może zaradzić złemu, ubezpieczyć mężów nieporządku, zapewnić religijną i polityczną wolność, przywrócić dobrobyt publiczny. Taka monarchia może jedynie uszczęśliwić nasze demokratyczne społeczeństwo silnym rządem, stojącym po nad stronnictwami, a którego trwałość będzie dla Europy rękojmią niezamąconego niczem pokoju. Z pomocą Bożą i za poparciem moich przyjaciół — kończy manifest — spełnię moje zadanie. Republika obawia się mnie i dlatego godzi we mnie. Ufam, iż w chwili stanowczej znajde Francję w pogotowiu.

Paryż, 25 czerwca. Hrabia Paryża wraz z małżonką wsiadł wczoraj po południu na okręt w Le Treport. Powitali go liczni przyjaciele okrzykiem: „Niech żyje Francja! Niech żyje hrabia Paryża!“ Zresztą nie zaszedł żaden inny wypadek. Hrabina powróci do Paryża w celu pielęgnowania chorej córki.

Paryż, 25 czerwca. Temps, potwierdza pogłoskę o dymisji Foucher-Decareila, a zbija po-

głoskę o dymisji Coursela i Waddingtona.

Depesze telegraficzne z Eu donoszą, że do Le-Treport przybyła dziś rano jedna kompania piechoty, dalej 5 kompanij żandarmerji, ażeby zapobiedz ewentualnym rozruchom.

Do Le-Treport przybyło 150 senatorów i deputowanych.

Paryż, 25 czerwca. Książę Napoleon wyjechał przedwczoraj wieczorem do Genewy; na dworcu kolejowym żegnało go kilku przyjaciół; z pomiędzy nielicznie zgromadzonej publiczności odezwały się okrzyki na jego cześć, zresztą nie zaszedł żaden wypadek.

Książę Chartres towarzyszy hrabiemu Paryża w podróży do Anglii; powróci on ztamtąd do Jonville, gdzie zamierza żyć w zupełnym odosobnieniu.

Paryż, 25 czerwca. Dziennik urzędowy donosi, iż Constansowi poruczono prowizorycznie kierownictwo poselstwa francuskiego w Pekinie.

Paryż, 25 czerwca. W przyjęciu, urządzone dla dyplomatów przez Freycineta, wzięli udział wszyscy ambasadorowie; zjazd był tym razem liczniejszy, niż zwykle.

Paryż, 25 czerwca. Manifest hrabię Paryża zostanie dziennikom doręczony dzisiaj o północy.

Paryż, 25 czerwca. Telegraficzne depesze z Madrytu zapewniają, że w Oporto, w Portugalii, pojawiła się cholera.

Eu, (we Francji, w dep. Sekwany) 25 czerwca. (Tel. pr.) W ostatnich dniach przybyli tu wszyscy książęta Orleańscy.

Dower, 25 czerwca. Hrabia i hrabina Paryża, oraz książę Chartres przybyli tu wczoraj wieczorem i zostali powitani najserdeczniej przez burmistrza i tłumy publiczności.

Bukareszt, 25 czerwca. Izba dep. 83 głosami przeciw 3 głosom uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej rząd do zawarcia prowizorycznych konwencyj handlowych z temi państwami, z którymi pozostaje w stosunkach handlowych.

Konwencye te mają bezzwłocznie po zawarciu nabrać mocy obowiązującej. Na zebraniu opozycji pp. Dymitr Bratiano, Vernescu i Lohovary protestowali przeciw konwencyi konsularnej z Niemcami. Po posiedzeniu liczne tłumy odprowadziły mow-

ców do domu. Z powodu powstałego ztąd zbiegowiska, tamującego komunikację, wkroczyła policja i przywróciła porządek na bulwarach. Nie zaszły jednak żadne zaburzenia.

Sofia, 25 czerwca. W zgromadzeniu narodowym rozwinęła się wczoraj bardzo ożywiona dyskusja nad adresem w odpowiedzi na orędzie księcia Aleksandra. Mniejszość komisji domagała się koniecznie, aby w adresie wypowiedziano naganę dla rządu.

Rzym, 25go czerwca. (Tel. pr.) W tych dniach ma się pojawić list Ojca św. do niemieckiego episkopatu, zwołujący pruskich biskupów na dzień 10 sierpnia do Fuldy na wspólną naradę.

Medyolan, 25 czerwca. Uwięziono tu 8 przewodców partii robotniczej; rozwiązano stowarzyszenia robotników. Pomiedzy uwięzionymi są tacy, których stronnictwo socjalistyczne stawiało jako kandydatów poselskich podczas ostatnich powszechnych wyborów. Policja przedsięwzięła rewizję w lokalach, zajmowanych przez stowarzyszenia robotników, tudzież w mieszkaniach socjalistów.

W Izbie deputowanych wniósł socjalista Costa interpelację co do tych aresztowań. Depretis oświadczył, że w piątek zawiadomi Izbę, czy i kiedy odpowie na tę interpelację.

Uwięzione wczoraj indywidua będą w drodze sądowej ścigane za zachęcanie do rozruchów i obalenia istniejących instytucji. Obiega pogłoska, że indywidua te chciały na wielką skalę zorganizować znowu pomiedzy włościanami. Tutaj było 10 sekcji medyolańskiego stowarzyszenia robotników, a na prowincyi było jeszcze 25 sekcji, mianowicie w Como, Pawii, Cremonie, Brescyi, Nowarze, które również zostały rozwiązane; przedsięwzięto tam także aresztowania i rewizję pomieszkań.

Londyn, 25 czerwca. (Tel. pryw.) W Saint James Hall odbyła się przedwczoraj manifestacja na cześć home-rulistów.

Boston, 25 czerwca. (Tel. pryw.) Dnia 21 b. m. spłonęła tu wielka fabryka; skonstatowano dotychczas, że w płomieniach zginęło 8 osób

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 czerwca 1886. godzina 1 min. 45. Alp Tow. gór. 22.— Węg. akcyje kredyt. 286.75, Akcyje anglo-austr. 115.25, A-

keye banku Union 71.75, Akcyje kolei Karola Ludwika 188.60, Akcyje kolei północnej 237.— Akcyje kolei południowej 113.75 Akcyje kole Alföld 191.50. Akcyje kolei Elżbiety — Akcyje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 229.— Akcyje kolei węg. północno - wschodniej 176.— Wiedeńskie losy 125.80, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106.30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105.25, Losy regulacyi Cisy 125.20, Losy tureckie —, Węgierska renta 106.30, Akcyje związkowego banku 104.50, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.23.— Węgierskie losy 120.50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika 188.10 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 23 czerwca 1886, godzina 5 minut 5. Akcyje kredytowe —, Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 25 czerwca 1886 r. godzina 10 min. 40. Akcyje kredytowe 279.75, Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 189.—, Południowa 117.—(?) Renta papierowa —, Galic listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, 6% listy zastawne banku krajowego 96.25, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku 95.—, Napoleondor 10.00, Rubel papierowy 1.23.— Usposobienie lepsze

Telegramy zbożowe z dnia 23 czerwca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —, do —, zł., żyto — do — zł. jęczmień —, do —, zł., kukurudza — do —, zł., owies —, do —; okowita per 10.000 litr procent 25.— do 25.25 ztr m., Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus — kukurudza —, Kolonia —. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7.64 do zł., 7.66 rzepak (sierpień-wrzesień —, do —, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 147.25 do —, żyto, — m. spirytus 37.40 rzepakowy olej —

Odpowiedzialny redaktor Adam Krabawski

WINO CHASSAING z pepsyną i diastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o winie Chassinga złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. — W 1883 roku rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach. (6461)

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bóleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie siły i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji) etc. Znajdują się w złotych aptekach.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 23 czerwca 1886. Table with columns for item description, price, and currency type.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 22 czerwca 1886. Table with columns for item description, price, and currency type.

Table with columns for item description, price, and currency type. Includes entries for banknotes and exchange rates.

Table with columns for item description, price, and currency type. Includes entries for gold and silver exchange rates.

L. 4747 (4459 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 264 zł. 85 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 159 gminy Faurów objętej, Wojciecha Gawłowskiego własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się dnia 14 lipca, dnia 17 sierpnia i dnia 15 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 10 proc. w kwocie 30 zł.
Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1886 o godzinie 10 przedpołudniem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Błażej Pichur z Tarnowa.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa 20 września 1885.

L. 3805 (4463 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ogólnie rolniczo kredytow. zakładu w kwocie 130 złr. 76 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 171 gminy Słoboda objętej Maryi Tomczyszyn.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca 1886, dnia 16 sierpnia 1886 i dnia 14 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 10 proc. w kwocie 30 złr.
Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 22 września 1885.

L. 4713. (4380 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 73 złr. 6 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 114, 116, 143 i 144 gminy Wiktorówka objętych Michała Palunarek, Hryńka Kołodziej, Jurka Tymczyszyn i Hryńka Pyka własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 15 lipca 1886, dnia 19 sierpnia 1886 i dnia 16 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 10 proc. 60 złr.
Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 23 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Nowelicz z Kozowy.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 20 września 1885

L. 811. (4279 1-3)
Celem zaspokojenia należności Mojżesza Borucha Neugroschla 145 zł. odbędzie się w sądzie w dniach 28 lipca, 25 sierpnia 1886 o 10 rano publiczna sprzedaż połowy Srocz w Nowej wsi położonego, masy spadkowej Leiby Landaua własnego.
Cena wywołania 175 zł.
Wadyum 10 proc.
Bliższe warunki licytacyjne w registraturze.
Krynica, 20 lutego 1886.

L. 5457. (4462 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 128 złr. 95 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazami hipotecznymi l. 252, i 254 gminy Kozowa objętej, Jana Bahłaja i Pawła Stoklosy własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 16 lipca 1886 dnia 20 sierpnia 1886 i dnia 17 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 10 proc. w kwocie 20 złr.
Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 24 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Nowelicz z Kozowy.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 24 września 1885.

L. 3534. (4512 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 sierpnia i 3 września 1886

powyżej ceny szacunkowej, licytacja realności l. 127 według wyk. hip. 16 gminy Romanówki Piotra Andrejko własnej, na rzecz Stanisława Vogla pto 1000 zł. zpn.

Cena wywołania 2055 zł.
Wadyum 205 zł 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Muzykę z Romanówki.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 3 września 1886 godz. 11 przed południem.
Budzanów, dnia 30 maja 1886.

L. 1152. (4432 1-3)
Na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny w kwocie 762 zł. 24 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż gruntów pod lk. 820/2652¹/₂, w Kołomyi położonych, Łęgi zwanych dłużnika Franciszka Ciesielskiego wedle dom. III pag. 535 n. l. haer. własnych w jednym tylko terminie dnia 16 sierpnia 1886 o 10 godz. rano w b. IV tut. sądu obwodowego także niżej ceny wywołania 1600 zł. aw.

Wadyum wynosi 50 zł
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Milgrom.
Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, 11 lutego 1886.

L. 4493. (4286 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, w kwocie 557 zł. 4 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności, dłużniczki Elżbiety Schreier własnej, pod lk. 17 w Bekersdorfie położonej, a wyk. hip. 64 dla gminy kat. Bekersdorf objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 130 zł
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisaną przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Karola Srokowskiego z Podhajec
Podhajce, 31 maja 1885.

L. 1888. (4441 1-3)
Dnia 8 lipca 1886 o godzinie 12 w południe odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jaśka Bobeły pod l. k. 44 w Jastrzębkowie położonej, lwh. 12 objętej, celem zaspokojenia resztujących kosztów sporu i egzekucyjnych Leisora Mischla w ilościach 8 zł. 90 ct. 86 ct. i 4 zł. 85 ct. aw.

Cena wywołania 1451 zł., a poręczne 72 zł. 55 ct.
Dalsze warunki są w tutejszej registraturze do przejrzania.
C. k. sąd powiatowy
Szczerzec, 30 marca 1886.

L. 615. (4537)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jawdorze Czornej pto 150 zł. przed sięwzięcie publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 103 w Rakowcu położonej, wykaz. hipot. l. 40 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Rakowiec objętej, dłużniczki Jawdochy Czornej własnej, na dniu 19 lipca 1886 o 10 godzinie przed południem w tus. zabudowaniu pod warunkami tus uchwałą z dnia 6 lipca 1885 l. 2543 zatwierdzonemi w ten sposób, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tymże terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk 2 kwietnia 1886.

L. 614. (4536)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Rządziememu pto 400 zł. w. a. zpn. przed sięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 47 w Rakowcu położonej, wyk. hip. l. 130 ksiąg gruntowych gminy kat. Rakowiec objętej, dłużnika Iwana Rządziemego własnej na dniu 19 lipca 1886 o 10 godzi-

nie przed południem w t. s. zabudowaniu pod warunkami t. s. uchwałą z dnia 24 lipca 1885 l. 2735 zatwierdzonemi, w ten sposób, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tymże terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 790 zł. aw.
Wadyum 79 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Wiśniowczyk, 12 kwietnia 1886.

L. 11114 (4545 1-3)
Celem obsadzenia drobnej sprzedaży tytoniu we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 lub bezpośrednio z powyższą liczbą sąsiednim miejscu, z którą sprzedażą połączoną jest także sprzedaż znaczków stempowych i urzędownie stempowanych blankietów wekslowych do włącznie 5 zł. rozpisuje się konkurencyja zapomocą ofert pisemnych.

Obrót materyałów w tej trafice wynosił w roku 1885 w tytoniu 20.947 zł. 30 ct. w znaczkach stempowych i wekslowych blankietach 28.479 zł., zaś w cygarach hawańskich 1055 zł., razem 50.481 zł. 30 ct.

Oferty zawierające wadyum w kwocie 200 zł., tudzież legalne poświadczenie pełnoletności i moralności wnieść należy do włączenia 5 lipca 1886 do 12 godziny w południe w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie na ręce naczelnika tejże dyrekcji.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów 21 czerwca 1886.

L. 4192. (4544 1-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Henryki Beschloss w kwocie 1500 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego przymusowa licytacya do Michała Wójcickiego wedle dom 71 i 240 pag. 149, 152 i 61 n 19, 22, 23 haer. należącej realności pod l. 418¹/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 1908 zł. 62 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 95 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.
Lwów 12 czerwca 1886.

L. 5607. (4470 1-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 21 lipca, 23 sierpnia i 24 września 1886 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mająca przymusowa publiczna sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 48 i połowy majątności objętej wykaz. hip. l. 49 gminy kat. Radwanice, dłużników małolat. Filipa, Julii i Anny Korczulków własnej, celem zaspokojenia pretensyi Ksenki Mykietiuł w ilości 50 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaje się mających majątności w ilości 360 zł.

Wadyum zaś kwota 36 zł. wa.
W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Filipowski.
Sokal 24 maja 1886.

L. 3272 (4270 1-3)
W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Jaworowa przeciw masie spadkowej Mojżesza Katza o 75 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 lipca, 17 sierpnia i dnia 21 września 1886 zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod lk. 106 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej 100 zł. lub za taką, na trzecim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania jest kwota 100 zł.
Wadyum wynosi 10 zł.
Resztę warunków i protokoły zastawniczego opisanie i oszacowanie są do przegłędzenia w registraturze lub przy terminie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowany p. Mikołaj Hołub c. k. notariusz w Jaworowie.
C. k. sąd powiatowy
Jaworów 22 maja 1886.

L. 4016 (4516 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Weintrauba przeciw masie leżącej Mojżesza Reitzera o

zapłacenie 400 zł. z pn. odbędzie się w dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1886 każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 61/339 w Tłumaczu położonej, ciała tabularne stanowiącej, z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi kwota 3811 zł.
Wadyum 381 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz 30 kwietnia 1886.

L. 6165 (4268 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu pod l. k. 180 położonej wedle dom. IV. p. 459 nr. 1 haer. ks. grunt. tejże gminy, dłużników Memy Löwenthal i Izaaka Löwenthal własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Scheinbach i Dawida Löwenthal w kwocie 600 zł. dnia 20 lipca, dnia 23 sierpnia i dnia 27 września 1886 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1500 zł. aw., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 150 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwala licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 czerwieca 1886 do tabuli weszli, kuratorem p. Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil 1 czerwieca 1886.

L. 1416 (4234 1-3)
Dnia 20 lipca, 24 sierpnia, 28 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 100 w Okocimie wyk. hip. 100 księgi gruntowej gminy Okocim objętej, Tomasza Nieznalskiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 7 rat po 21 zł. 28 ct. i reszty kapitału w sumie 367 zł. 76 ct. aw.

Cena wywołania 600 zł. aw.
Wadyum 60 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegłądać można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 28 września 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko 23 kwietnia 1886.

L. 598. (4142 1-3)
W dniach 29 lipca, 26 sierpnia i 16 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądowym zabudowaniu celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 24 rat po 6 zł. i resztę kapitału 22 zł. 3 ct. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 124 subrep. 52 w Bitkowie położonej, do dłużnika Stefana Gudziur własnej, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 430 zł.
Wadyum 43 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież dzieł akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Sołotwina 2 kwietnia 1886.

L. 596. (4140 1-3)
W dniach 22 lipca, 12 sierpnia, 9 września 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sąd. zabudowaniu celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 24 rat po 9 zł., tudzież resztującego kapitału 32 zł. 75 ct. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 97 subrep. 22 w Bitkowie położonej, do dłużnika Hawryły Hosidło vel Hosidel należącej, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 620 zł.
Wadyum 62 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, tu akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Sołotwina 14 kwietnia 1886.

L. 2771 (4239 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisa je celem zaspokojenia przez Semo-na Garba-zewskiego przeciw Janowi Rumi-jowskiemu wywołanej kwoty 575 złr. wa. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 82 w Zalesiu położonej, wyk. hip. nr. 278 objętej Jana Rumi-jowskiego własnej pod warunkami tus. uchwałą z 1 września 1885 l. 8644 określonym w numerach „Gazety Lwowskiej“ 251 252 i 253 z roku 1885 ogłoszonymi z ograniczeniem zakładu do 5prc. ceny szacunkowej tj do kwoty 366 złr. wa. w jednym terminie, mianowicie na dzień 13 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem na którym rze-czona realność za jaką bądź sprzedaną zo-ktanie.

O tem uwiadamia się obie strony Mojżesza Pohorilla Świątną Prokuratoryą Skarbu i niewiadomych późniejszych wie-rzycieli przez kuratora adwokata dra Adam-skiego.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 3818 (4381 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości, że na zaspokojenie pre-tensyi Zakładu ogólnego rolniczo kredyto-wego w kwocie 334 złr. 64 ct. z pn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wy-kazem hipotecznym l. 50 gminy Kozłów ob-jętej Iwana Hesia własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 14 lip-ca 1886 dnia 17 sierpnia 1886 i dnia 15 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 80 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia wa-runków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bartło-miej Nawarecki z Kozłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabular-ny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 23 września 1885

L. 4583 (4382 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości, że na zaspokojenie pre-tensyi Zakładu kredytowego włościań-skiego w kwocie 329 złr. 55 ct. z pn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wy-kazem hipotecznym l. 27 gminy Budysów objętej Pawła Bojko własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 14 lip-ca 1886 dnia 17 sierpnia 1886 i dnia 15 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1100 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 110 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia wa-runków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1886 o godzinie 10 przed po-ludniem.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr Władysław Pawłowski z Kozłowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 10 grudnia 1885.

L. 3804 (4464 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości, że na zaspokojenie pre-tensyi Ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu w kwocie 97 zł. z pn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecz-nym l. 179 gminy Słoboda objętej, nieobjętej masy Fedka Kowalów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca, 16 sierpnia i 14 września 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 30 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia wa-runków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 września 1886 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa 22 września 1-85.

L. 2658 (4399 3-3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogła-sza, iż dnia 19 lipca 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd-wym przymu-sowa sprzedaż realności pod lk. 218 w My-slenicach położonej według lwh. 287 ks. gr. te-że gminy, dłużnika Stanisława Wą-torskiego własnej, na rzecz Adolfa Gutma-na o 100 zł. wa.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 31 maja 1886.

L. 7850

C. k. miej. deleg. sąd pow. S. II. we Lwowie rozpisa je celem ściągnięcia na rzecz Mojżesza Straussa sumy 100 zł. wa. z pn. licytacyę re lnosci spadkobierców sp. Andrzeja Luczkiewicza własnych wyk. hip. l. 425 i 426 gm. kat. Jaryczow nowy ob-jętej, na dzień 15 lipca i na dzień 12 sier-pnia 1886 zawsze o godzinie 10 przed poł w biurze z.

Cena wywołania 410 zł., a względnie 40 zł.

Poreczne 41 zł. a względnie 4 zł.

Na terminach powyższych realność tę nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w re-gistraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Natansohn

Lwów, 26 maja 1886.

L. 14083 (4519 2-3)

Odnosnie do publicznej licytacyi ze strony e. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu na dniu 1 maja 1886 l. 10103 celem sprzedaży trzech stajen wojskowych w Jagielnicy i jednej stajni wojskowej w Salówce rozpisanej i w Gazecie Lwowskiej w dniach 7, 8 i 10 maja 1886 (Nr. 104, 105 i 106) ogłoszonej, rozpisa je pono-wną licytacyę pod tymi samymi warunkami na dzień 3 sierpnia 1886.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 20 czerwca 1886.

Zl. 9911. (4072 2-3)

Bom Krakauer f. f. Landesgericht wird fundgemacht, daß über Requisition des f. f. Landesgerichtes in Wien vom 23 Februar 1886, Z. 12948 im Exekutionswege zur Herbeibringung der Forderung der öst. ung. Bank in Wien im Betrage von 12307 fl. 03 fr. Deft. B. sammt Nebengebühren die exekutive Feilbietung des dem Izak Aron Ettlinger ge-hörigen im Gerichtsbezirke Podgórze gelege-nen Gutes Rajsko in 3 Terminen, d. i. am 2 August 1886, am 6 September 1886, am 11 Oktober 1886, jebeimal um neun Uhr Früh im Bureau Nr. 7 im hies. Landesge-richte, mit dem Bemerken vorgenommen wird, daß beim ersten und zweiten Termine dieses Gut nicht unter dem Ausrufspreise, beim 3 Termine aber nicht unter 25000 fl. öst. W. verkauft werden darf.

Zur Feststellung erleichterter Bedingun-gen wird die Tagfahrt auf den 11 Oktober 1886 um 4 Uhr N. M. anberaumt.

Der Ausrufspreis beträgt 33000 fl. öst. W., dasadium aber 3300 fl.; die übrigen Licitationsbedingnisse, der Schätzungsakt und der Grundbuchauszug sind in der hg. Registratur einzusehen.

Von dieser Feilbietung werden alle Hy-pothekar-Gläubiger zu eigenen Hände, dieje-nigen aber, welche nach dem 16 November 1885 auf das Gut Rajsko dingliche Rechte erworben haben, oder denen der Feilbietungs-bescheid nicht rechtzeitig, oder gar nicht zuge-stellt werden sollte, durch den Kurator ad actum Adv. dr. Koy mit Substitution des Adv. dr. Czerny und durch Edikte verständigt.
Krakau, am 7 Mai 1886.

L. 1005 (4375 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu poda-je do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Boruchowi Fritz od Mikołaja i Naści Makarów pretensyi w kwocie 85 zł. aw z pn. rozpisana została przymuso-wa publiczna sprzedaż realności pod lk. 170 w Cwitowej położonej, własność Mikołaja i Naści Makarów stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wy-znaczone zostały trzy terminy: pierwszy na dzień 17 czerwca 1886, drugi na dzień 16 lipca 1886, trzeci na dzień 13 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź najwyższą ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do li-cytacyi złożyć się mającego wynosi 15 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiej-szym prawo zastawu na tej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którzyby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiej-kolwiek przyczyny wcale albo w czasie na-leżytnym doręczoną nie została zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniej-szym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora ek. notaryusza p. Konstantego Stupni-ckiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 30 kwietnia 1886.

L. 5681.

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości, że na zaspokojenie pre-tensyi zakładu kredytowego włościań-skiego w kwocie 136 zł. 92 ct. z pn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wy-kazami hipotecznymi l. 491 i 844 gminy Kozowa objętej, Hawryła Kołodziej i Frimki Boeber własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 16 lip-ca, dnia 20 sierpnia i dnia 17 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 60 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia wa-runków ułatwiających wyznacza się na dzień 24 września 1886 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stani-sław Nowelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, 28 września 1885.

L. 2257. (4282 2-3)

Ogłasza się, że w dniach 15 lipca, 17 sierpnia i 20 września 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przy-musowa sprzedaż realności pod l. 59 w Tar-gowisku położonej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice 28 kwietnia 1886.

L. 5188. (4378 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości, że na zaspokojenie pre-tensyi zakładu kredytowego włościań-skiego w kwocie 780 zł. 54 ct. z pn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wy-kazem hipotecznym l. 199 gminy Kozłów objętej, spadkobierców Sebastjana Bajak własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca, dnia 16 sierpnia i dnia 14 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed po-ludniem.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 100 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia wa-runków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 września 1886 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bartło-miej Nawarecki z Kozłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabular-ny wolno przejrzeć w tusądowej registra-turze.

Kozowa dnia 22 września 1885.

L. 3576 (4489 2-3)

Dnia 21 lipca, 25 sierpnia i dnia 27 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 w Geleszycach położo-nej, według wykazu hipotecznego 78 Ewy Makarowej, według wykazu hipotecznego 79 Jędrzaja Makara, według wykazu hipotecz-nego 70 Ewy i Jędrzaja Makarów po połowie i według wykazu hipotecznego 81 Ewy i Jędrzaja Makarów po trzech ósmych częściach własnej, celem zaspokojenia wie-rzycielności ek. uprzyw. galic. zakładu kre-dytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 222 zł. 92 ct. aw.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym i drugim terminie re-alność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś ter-minie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak za taką, w której wszystkie hipotekowane wierzycielności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warun-ków ułatwiających termin na dzień 27 września 1886 godzinę 3 popołudniu, na który obydwie strony i wszystkich wierzycieli się wzywa i oznajmia, że niestawiają-cy wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nie nale-życie uwiadomionych wierzycieli hipote-cznych ustanowiono Józefa Gromnickiego dr. notaryusza w Niżankowicach.

Niżankowice, 24 września 1885.

L. 1361 (4488 2-3)

Dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 27 wrze-snia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya re-alności w Wielonicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 64 Maryi Koniecz-kowskiej własnej, celem zaspokojenia wie-rzycielności Pawła Karwańskiego w kwocie 80 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Na pierwszym i drugim terminie re-alność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś ter-minie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszyst-kie hipotekowane wierzycielności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułat-wiających termin na dzień 27 września 1886 o godzinie 3 popołudniu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawiadamia, że niestawiający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawią-cych się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub niena-leżycie uwiadomionych hipotecznych wie-rzycieli ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Niżankowice, 30 marca 1885.

L. 2385 (4487 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 lipca i 16 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 września 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 65 według wyk. hip. 211 gminy Budzynów, Józefa Kozora, a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Altera Fłasznera pto 45 zł. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. re-gistraturze.

W razie niudałej sprzedaży na po-wyższych terminach wyznacza się do prze-słuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1886 o godzinie 11 przed południem.

C. k. sąd powiatowy
Budzanów 16 maja 1886.

L. 5458 (4473 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości, że na zaspokojenie pre-tensyi Zakładu kredytowego włościań-skiego w kwocie 126 zł. 9 ct. zpn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 5 gminy Wiktorówka obję-tej, Michała Budyka własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 16 lip-ca, dnia 20 sierpnia i dnia 17 września 1886 każdym razem o godz. 10 przedpo-ludniem.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 50 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 24 września 1886 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stani-sław Nowelicz z Kozowy

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa 24 września 1885.

L. 5452 (4461 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości, że na zaspokojenie pre-tensyi zakładu kredytowego włościań-skiego w kwocie 126 zł. 32 ct. z pn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wy-kazem hipotecznym l. 67 gminy Wiktorów-ka objętej, Stefana Pliszki własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 16 lip-ca, dnia 20 sierpnia i dnia 17 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 60 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia wa-runków ułatwiających wyznacza się na dzień 24 września 1886 o godzinie 10 przedpo-ludniem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stani-sław Nowelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze

Kozowa 24 września 1885.

L. 4988 (4460 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie poda-je do wiadomości że na zaspokojenie pre-tensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 232 zł. 6 ct. z pn. doz-wolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecz-nym l. 161 gminy Kozówka objętej, Iwana Kozowa własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 15 lip-ca, dnia 19 sierpnia i dnia 16 września 1886 każdym razem o godz. 10 przed po-ludniem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia wa-runków ułatwiających wyznacza się na dzień 23 września 1886 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wasyl Marków z Kozówki.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 22 września 1885.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dn. 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1886 za nową księgę gruntową uważanym być ma.
I. dla majątności tabularnych. (4009 2-3)

Liczba porządkowa	Majątność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	
1	Nastaszczyn	Nastaszczyn	Bursztyn	
2	Zagórze	Zagórze		
3	Sarnki dolne	Sarnki dolne		
4	Herbutów	Herbutów		
5	Przemysłny	Przemysłany		Przemysłany
6	Trofanówka Dom. 56 pag. 29	Balińca z Trofanówką, Kułacz-kowice Zabłotów		Zabłotów Gwoździec
7	Kuty stare	Kuty stare		Kuty
8	Hanczarów	Hanczarów		Obertyn
9	Ilińce majątność Rozalu Abramowiczowej - Dom. 290 pag. 163 nr. 23 haer. pag. 166 nr. 38 haer.	Ilińce, Tułuków, Demyceze, Trościaniec, Zabłotów	Zabłotów	
10	Las Lubkowiecki w Ilańcach, część składowa dóbr Lubkowiec	Ilińce		
11	Trościaniec Dom. 165 pag. 131 nr. 47 haer.	Trościaniec		
12	Tuczapy	Tuczapy		
13	Rabe	Rabe		Baligród
14	Krywe	Krywe ad Tworylne		Brzozów
15	Golecowa s u Golejowa	Golecowa		Dobromil
16	Komarowice	Komarowice		Dobromil
17	Posada nowomiejska	Posada nowomiejska		Jaworów
18	Ozomla	Ozomla z Kolonią Schumlan		Mościska
19	Korczyzna	Korczyzna		Mościska
20	Zakościele	Zakościele	Mościska	
21	Bojowice	Bojowice	Sieniawa	
22	Adamówka	Adamówka	Ustrzyki dolne	
23	Serednica	Serednica Olszanica	Lisko	
24	Zołobek	Zołobek	Ustrzyki dolne	
25	Deutsch Bandarów Kolonia przyległość do Dobromila Dom. 98 pag. 29	Bandarów		
26	Bandarów Dom. 95 pag. 167			
27	Bandarów nationale (narodowy) Dom. 98 pag. 173			
28	Łysa góra	Łysa góra		
29	Osiek Dom. 17 pag. 49	Osiek		
30	Część Osiek Dom. 218 pag. 110			
31	Grabanińska Dom. 42 pag. 451			
32	Pierwsza osada Grabanińska Dom. 179 pag. 213			
33	Druga osada Grabanińska Dom. 179 pag. 206			
34	Trzecia osada Grabanińska Dom. 179 pag. 42			
35	Czwarta osada Grabanińska Dom. 179 pag. 34			
36	Piąta osada Grabanińska Dom. 179 pag. 26			
37	Szosta osada Grabanińska Dom. 179 pag. 18			
38	Siodma osada Grabanińska Dom. 179 pag. 222			
39	Osma osada Grabanińska Dom. 179 pag. 226			
40	Józefówka Dom. 179 pag. 218			
41	Toki	Toki		
42	Żmigrod Stary	Żmigrod stary		
43	Łęczyny wilia ad Dembowiec	Łęczyny		
44	Gorzyce	Gorzyce		
45	Tycha	Tycha i Wołoszynowa	Stare miasto	
46	Potok wielki Dom. 70 pag. 345	Potok wielki		
47	Dzwiniacz górny Dom. 71 pag. 125 i 202	Dzwiniacz górny	Turka	
48	Część Dzwiniacz Dom. 13 pag. 367			
49	Bohorodeczany Dom. 35 pag. 215 fideikomis hr. Stadionów Grunta i ogrody w B horodeczanach Dom. 23 pag. 295 własność konwentu OO. Dominikanów Bohorodeczanskich	Bohorodeczany	Bohorodeczany	
50	Grabowiec (sors) przyległość do dóbr Bohorodeczan Dom. 35 pag. 269 fideikomis hr. Stadionów			
51	Grabowiec (sors) Dom. 41 pag. 409 Maryi Grabowieckiej i innych			
52	Grabowiec (sors) Stogrynczówka zwany Dom. 41 pag. 411 Jana Hołyńskiego i innych			
53	Grabowiec część Michała Grabowieckiego Dom. 41 pag. 413			
54	Grabowiec (sors) Dom. 41 pag. 415 Ignacego Dzwonkowskiego			
55	Grabowiec (sors) konwentu OO Bazylianów (Skicences) Dom. 5 pag. 153			

Liczba porządkowa	Majątność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	
56	Halicz	Halicz	Halicz	
57	Kropiwnik przyległość do dóbr Kałusza Dom. 104 pag. 277	Kropiwnik	Kałusz	
58	Dołhe przyległość do dóbr Kałusza Dom. 104 pag. 261	Dołhe	Borszczów	
59	Szyszkowce Dom. 27 pag. 58	Szyszkowce		
60	Podfilipie Dom. 45 pag. 353	Podfilipie	Czortków Budzanów	
61	Wierzbowiec	Wierzbowiec, Budzanów, Las-kowce Siemakowce		
62	Białypotok Dom. 18 pag. 242	Białypotok	Czortków	
63	Słobudka (Dżuryńska) Dom. 3 pag. 248 i Dom. 75 pag. 295	Słobudka		
64	Siemakowce Dom. 65 pag. 313	Siemakowce	Czortków	
65	Salówka Dom. 11 pag. 97.	Salówka		
66	Rosochacz Dom. 11 pag. 105.	Rosochacz		
67	Białobożnica szlachecka Dom. 11 pag. 23.	Białobożnica Kalinowszczyzna i Siemakowce		
68	Białobożnica s ara Kalinowszczyzną zwana Dom. 65. pag. 309.	Kalinowszczyzna, Białobożnica		
69	Sasalówka vel Suzulówka Dom. 11. pag. 93.	Sosalówka		
70	Wolica Dom. 25 pag. 309.	Wolica i Rasztowce		
71	Kręciłów Dom. 25 pag. 419.	Wolica		Grzymałów
72	Kałaharówka Dom. 25. 247.	Kałaharówka z Wychwatynkami		
73	Wychwatynce czyli Czechowa Dom. 25. pag. 423.	Probużna i Zalesie		Czortków Husiatyn
74	Probużna Dom. 11. pag. 149.			
75	Hrynkowce Dom. 11. pag. 151. i Dom. 67. pag. 369.	Hrynkowce	Husiatyn	
76	Tłusteńkie Dom. 49. pag. 89.	Tłusteńkie	Kopyczyńce	
77	Żabińce czyli Żabinczyki Dom. 4. pag. 27.	Żabińce, Probużna		
78	Zabińczyki Dom. 48. pag. 265.	Zabińce	Nowosiedło	
79	Oryszkowce	Oryszkowce		
80	Łozówka czyli Mozówka Dom. 49 pag. 239.	Łozówka	Skałat	
81	Iwanówka Dom. 25 pag. 231.	Iwanówka		
82	Ostra mogiła Bielskiej Dom. 487 pag. 130.	Iwanówka i Turówka	Skałat i Grzymałów	
83	Orzechowiec Dom. 25. pag. 251.	Orzechowiec i Krasne		
84	Czerniszówka Dom. 25. pag. 255	Orzechowiec	Skałat	
85	Kaczanówka Dom. 25. pag. 227.	Kaczanówka i Kokoszyńce		
86	Halawa Dom. 487. pag. 360.	Kaczanówka	Trembowla	
87	Podhajczyki	Podhajczyki		
88	Dołhe Dom. 40. pag. 317.	Dołhe	Tłuste	
89	Hrycówka Dom. 40. pag. 321.	Chmielowa		
90	Chmielowa	Karolówka	Zbaraż	
91	Karolówka górna 1/4 część dóbr Hołowczyńce Dom. 500 pag. 411.			
92	Karolówka 2/4 częśći dóbr Hołowczyńce Dom. 500 pag. 391.	Załuże	Mościska	
93	Załuże			
94	Myślatyce.	Myślatyce		

II. dla posiadłości mniejszych.

- Hołhocze, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
- Uniów, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyslanach
- Przemysłany, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyslanach.
- Kuty stare, podlegająca sądowi powiatowemu w Kutach.
- Hanczarów, podlegająca sądowi powiatowemu w Obertynie.
- Ilińce, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
- Trościaniec, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
- Tuczapy, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
- Zabłotów, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
- Rabe, podlegająca sądowi powiatowemu w Baligródzie
- Krywe ad Tworylne podlegająca sądowi powiatowemu w Baligródzie.
- Golecowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Brzozowie.
- Wola sekowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsko.
- Nowe miasto, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Komarowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Posada nowowiejska, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Wolica z Obersdorfem, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Rudawka, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Paślaw z Kalwaryą, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Grodzisko, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Smolnica, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Nanowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Liskowate, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
- Przedmieście dubieckie podlegająca sądowi powiatowemu w Dubiecko.
- Sobiecin, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
- Tuczemy, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
- Surochów, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
- Ozomla z kolonią Szumlan podlegająca sądowi powiatowemu w Jaworowie.
- Nahaczów, podlegająca sądowi powiatowemu w Krakowcu.
- Korczyzna, podlegająca sądowi powiatowemu w Krosnie.
- Zakościele, podlegająca sądowi powiatowemu w Mościskach.
- Hussaków, podlegająca sądowi powiatowemu w Mościskach.
- Bojowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Mościskach.
- Myślatyce, podlegająca sądowi powiatowemu w Mościskach.
- Krysowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Mościskach.
- Lutków, podlegająca sądowi powiatowemu w Mościskach
- Miżyniec, podlegająca sądowi powiatowemu w Niżankowcach
- Stubno, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyslu m. d.
- Posada górna, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
- Księżymost, podlegająca sądowi powiatowemu w Sądowej Wisznie.
- Zarzyce, podlegająca sądowi powiatowemu w Sądowej Wisznie
- Czyżowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Sądowej Wisznie.
- Mistycze, podlegająca sądowi powiatowemu w Sądowej Wisznie.
- Chorońnica, podlegająca sądowi powiatowemu w Sądowej Wisznie.
- Adamówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.

